

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:		Telefony: REDAKCYI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 20 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłaniach i w nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski i tektury gr. 10, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 10. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno przedmiotów gr. 10, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicą, o 50 proc. więcej.
bez doręczenia do domu miesięcznie	zł. 5.-				
z dostawą do domu	zł. 5.30				
na prowincji:					
z przesyłką pocztową	zł. 5.30				
za granicą	zł. 8.-				

NIEMIECKI WULKAN DYMI.

„Rewolucja została ukończona” — stwierdził niedawno a uroczyście Hitler. A oto wbrew temu, czy pomimo tego, płynąć poczynają na świat alarmujące wieści. W Bytomiu, Wrocławiu i innych miastach śląskich doszło do poważnych rozruchów i w Norymberdze miały miejsce krwawe awantury o podkładzie antysemitycznym, w Hamburgu grupy szturmowe były zmuszone zająć Brunatny Dom, gdzie dokonali licznych aresztowań. Podobnie działo się w szeregu innych miejscowości. Reichswehra z trudem tylko była w stanie opanować sytuację.

Nie koniec na tem. Trzy dni temu, na zarządzenie tajnej policji, na wszystkich liniach kolejowych i szosach stała szczegółowa kontrola osobista podróżnych i bagaży. W kontroli wzięła udział policja, oddziały pomocnicze, sztafety ochrone oraz straż kolejowa. Aresztowano całe mnóstwo ludzi, rozwiązano wille stowarzyszeń.

Na karb jedynie jakiejś przesady, na karb tylko jakichś „pobożnych życzeń” wiadomości tych klas nie można. Bo znajdują one potwierdzenie w innych wydarzeniach, jakie się rozgrywały na terenie Rzeszy. Oto minister Goering, premier pruski, który spędzał naspokojniej swe wakacje na wyspie Sylt, w sposób nagły i niespodziany powrócił do Berlina, dokąd też niezwłocznie zwołał tajną konferencję przywódców szturmówek niemieckich oraz pruskiej rady ministrów. Decyzja ta powzięta została na skutek poufnych narad, które się odbyły w wypoczynkowej siedzibie Goeringa w której brali udział wybitni politycy pruscy. Po powrocie zaś Goeringa do Berlina, pruska rada ministrów uchwaliła zarządzenia, dające dużo do myślenia i mające chyba jakiś uzasadnienie. Uchwalono tedy zarządzenia, mające na celu, „zapewnienie wzmocnionej ochrony dla przedstawicieli ruchu narodowo-socjalistycznego i państwa” i „oddziaływanie na ogół społeczeństwa w kierunku bezwzględnej podporządkowania się autorytetowi państwa”. Wprowadza się w życie ustawę, przewidującą karę śmierci za dokonanie a choćby podżeganie do zabójstwa urzędnika prokuratury, policji lub członka szturmówki, za przemycanie pism o treści, zawierającej zdradę stanu, za podjudzanie przeciw władzom państwowym, za naruszenie przepisów o zakazanych stronnictwach politycznych i stowarzyszeniach. Inaczej mówiąc — ktokolwiek tylko poważy się w jakikolwiek sposób zaatakować członków ruchu narodowo-socjalistycznego lub przedstawicieli państwa, musi wiedzieć, że przypłaci to życiem.

Coś się musiało „popsuć” w „Trzeciej Rzeszy”, jakiś się tam rodzi kryzys wewnętrzny, kiedy zdecydowano się zwołać taką nadzwyczajną konferencję i postanowiono na przyszłość uciekać się do środków, na których określenie „drańskie” jest chyba zbyt słabym. Widośnie jakiś nożem wewnątrz brunatnej partii czy jakaś podziemna akcja prowadzona przeciw niej przez różne polityczne organizacje, musiała poczynić

znaczące postępy. Bo takich zarządzeń nie wydaje się, gdy do nich nie zmuszają wyjątkowe okoliczności. Nawet hitlerowskie rządy, chwytając się tak ostrych środków, zostały do tego napewno zmuszone rozwojem wypadków.

Zachodzi tylko pytanie, czy na to wszystko decydujący wpływ wywarła wzmocniona działalność partii opozycyjnych, czy też ferment w samym obozie hitlerowskim. Co do pierwszej możliwości nie mamy żadnych danych do przyjęcia, że to one właśnie zbu-

dziły odruch rządu niemieckiego. Co do drugiej materiał jest już obecnie wcale obfity. I tak wśród całego mnóstwa tego rodzaju objawów wskazać należy na jeden fakt, szczególnie znamienity. Podczas zebrania oddziału szturmowców filii z „Remickendorf” rzucone zostało najwyraźniej hasło:

„Hitler nas zdradził, Magnaci przemysłu są zniw u steru rządów”. Na zebraniu tem aresztowano 34 szturmowców a między nimi jednego z najstarszych hitlerowców, Francka Stellmachera, który podczas puczu monachijskiego osobiście osłaniał odwrót Hitlera i uratował mu życie.

Nagła zmiana frontu społecznego czynników, kierujących ruchem narodowo-socjalistycznym wywołała głębokie niezadowolenie w szerokich masach zwolenników Hitlera. Spodziewali się oni po jego zwycięstwie daleko idących reform w polityce społecznej i teraz czują się rozczarowani. Do magają się realizacji społecznego programu hitlerizmu i widząc, że program ten uległ zasadniczej zmianie, dają wyraz swemu niezadowoleniu. Kierownicy partii narodowo-socjalistycznej obudzili wśród mas dzikie namiętności zemsty i zamiłowanie do wszelkiego rodzaju teatralnych uroczystości. A tych rozbudzonych apetytów tłumi i namiętności nie będzie mogła na długo zadowolić kampania antysemiticka, prześladowanie socjalistów i niszczenie wszelkiego niezależnego ducha. Program narodowo-socjalistyczny szafował na wszystkie strony obojętności. Robotników nęcił hasłami, które przejął od socjalizmu, chłopów wywłaszczaniem wielkiej własności. Wszak wogóle Hitler olbrzymie swe zwycięstwo zawdzięczał niesłychanej demagogii, z której następnie siłą faktów musiał zrezygnować. Okłamywane masy, które widzą, że przemysłem kierują bankierzy i przemysłowcy a polityką rolni junkrzy pruscy, żądają wypełnienia przyrzeczeń i zobowiązań. W odpowiedzi na to otrzymują wyjątkowe ustawy z karą śmierci na czele, a tem się oczywiście nie zadowolą.

Przez Niemcy idzie fala reakcji antyhitlerowskiej. Brunatne bataliony biorą barwę czerwonych, barwę buntu przeciw dotychczasowemu bożyszczu — Führerowi. Przedwcześnie by łoby przypuszczać, że niedalekie jest załamanie, ale prawda jest, że sytuacja, jaka się wytworzyła, pełna jest niebezpieczeństw. Taki jest i być musi niemal zawsze koniec wszelkiej demagogii.

Wielki blok szterlingowy

W skład bloku wchodzi: W. Brytania, dominia i Indie.

Londyn, 28 lipca. (PAT) Wczoraj wieczorem ogłoszona została deklaracja współpracy gospodarczej i finansowej wewnątrz imperium brytyjskiego. Podpisana przez delegatów Wielkiej Brytanii, dominijów i Indji na konferencji ekonomicznej.

Deklaracja ta kończy odbywającą się od kilku dni poza obrębem konferencji dyskusję, która chwilami przybierała formy bardzo drażliwe. Wiadomo było, że W. Brytania miała do pokonania bardzo ostrą opozycję Kanady i Australii, które dążyły do złączenia swych walut z dolarem i żądały tego samego od W. Brytanii. Należy więc obecną deklarację uważać za zwycięstwo W. Brytanii nad temi do miniami.

Zwycięstwo to wyraża się w utworzeniu t. zw. grupy szterlingowej dla podtrzymania obecnego poziomu funta szterlinga niezależnie od dolara, jak i walut bloku złotego. Do bloku szterlingowego mogą przystąpić również

kraje, będące poza nawiasem imperium. Jest wielce prawdopodobne, że np. kraje skandynawskie, jak również Argentyna przyłączą się do tej grupy. Byłby to zatem największy blok walutowy na świecie.

Deklaracja brytyjsko-imperjalna dowodzi, że pomiędzy ortodoksyjnym trwaniem przy złotym parytecie i inflacyjno-złotyńską taktyką dolarową istnieje trzecie wyjście, a mianowicie unit, oparty na autorytecie imperium brytyjskiego.

Z deklaracji wynika dalej, że pozo- stawiono drzwi otwarte dla ewentualnego późniejszego przystąpienia Stanów Zjednoczonych, gdy będą do tego gospodarczo gotowe. Deklaracja specjalnie podkreśla, że imperium brytyjskie popiera politykę podniesienia cen hurtowych póki nie okaże się, że równowaga została osiągnięta. Wtedy dopiero można zastosować środki stabilizacji.

Nieliczne zasadnicze inwestycje zamiast dużej ilości drobnych robót.

PROGRAM FUNDUSZU PRACY NA ROK PRZYSZŁY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 lipca. (Sz) Prezes Funduszu Pracy w porozumieniu z Prezydentem Rady Ministrów zdecydował, że programy wojewódzkie robót z Funduszu Pracy w przyszłym sezonie winny być przedłożone Funduszowi Pracy najpóźniej do 30 listopada rb.

Obecny sezon pozwala na poczynienie doświadczeń zarówno we własnych możliwościach Funduszu Pracy, jak i możliwościach produktywnej wal ki z bezrobociem. Z tego wynikałyby konieczne, jakimi należy się kierować przy układaniu programu na rok przyszły.

Program ten obejmie kilka zasadniczych o ogólnym znaczeniu inwestycji, zamiast dużej ilości drobnych, bardzo różnorodnych robót, jak to miało miejsce w sezonie obecnym. Nieliczne drobne roboty o znaczeniu lokalnym będą mogły być finansowane tylko w

drodze wyjątku, uzasadnionego szczególnymi okolicznościami.

Program ten będzie częścią na dłuższy okres opracowanego programu, wprowadzającego w zatrudnienie bezrobotnych możliwie daleko idącą ciągłość.

Udzielanie pomocy finansowej na roboty będzie oparte na zasadzie zwrotności, udzielanie zaś dotacji nastąpi tylko w najbardziej wyjątkowych wypadkach. Główny nacisk powinien być kładziony tylko na inwestycje bezpośrednio rentujące się.

Programem tym objęte będą przede wszystkim inwestycje zasadnicze o ogólnogospodarczym znaczeniu, jak budowa dróg, melioracje, elektryfikacja, budowa gazociągów i wodociągów, kanalizacja oraz drobne budownictwo mieszkaniowe.

Porażka wojsk francuskich w górach Atlasu.

Casablanca, 28 lipca. (PAT) Podczas akcji tłumienia rozruchów w górach średniego Atlasu, oddziały francuskie poniosły liczne straty w ludziach. Między innymi padł porucznik Mangin, syn znanego bohatera wojny światowej; kilkunastu żołnierzy zostało zabitych a 40 rannych.

Litwinow o Trockim.

Paryż, 28 lipca. (PAT) Komisarz Litwinow oświadczył przedstawicielowi „Paris Soir”, że nie wiedział nic o przybyciu Trockiego do Francji przed przeczytaniem tej wiadomości w dziennikach. Sprawa pobytu Trockiego we Francji jest dla Litwinowa zupełnie obojętna, i nigdy też nie była ona przedmiotem rozmów między rządami moskiewskimi i paryskim.

Włochy i Węgry nie przystępują do paktu wschodniego.

Budapeszt, 28 lipca. (PAT) Według doniesień prasowych z Rzymu, rozmowy prowadzone przez premiera Giombosa z Mussolinim dotyczą przede wszystkim sprawy sytuacji politycznej w dolinie Dunaju i związanych z tem możliwości.

„Pesti Naplo“ twierdzi na podstawie rzekomo z dobrze poinformowanego źródła, że rokowania te doprowadzą do ważnych decyzji w sprawie stosunków między Austrią a Węgrami. Co do paktu wschodniego istnieje zupełna zgodność poglądów, t. zn. Węgry i Włochy nie zamierzają przystąpić do porozumienia, zawartego ostatnio w Londynie.

Budapeszt, 28 lipca. (PAT) Węgierska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do kategorycznego zaprzeczenia twierdzenia, zawartego w „Gazecie Warszawskiej“ z 26 lipca w artykule p. t. „Przez oczy węgierskie“, w którym m. in. mowa jest o tem, że „można przypuszczać, iż z Budapesztu

szły i idą do Rzymu informacje o tem, jakie jest stanowisko Polski oraz projekty pogodzenia jej z Niemcami kośćcem Pomorza. Jeżeli Mussolini dość daleko zaawansował się w planach kompromisu polsko-niemieckiego, to może dlatego, że opierał się on na nieścisłych informacjach budapeszteńskich“.

Jest to zupełnie bezpodstawne — podaje Węg. Ag. Telegr. — znajduje się bowiem w rażącej sprzeczności z tradycyjną przyjaźnią, jaką Węgry żywią dla Polski.

Roosevelt zmusza przemysłowców do przyjęcia „kodeksu pracy“.

N. Jork, 28 lipca. (PAT) Zachęcony powołaniem z jakim w opinii publicznej spotkała się jego kampania na rzecz zwiększenia płac i zmniejszenia godzin pracy, Roosevelt postanowił skorzystać ze swaj władzy, aby zmusić do przyjęcia kodeksu pracy zwlekających przemysłowców.

Po dniu 8 sierpnia b. r. po wysłuchaniu stron zainteresowanych Roosevelt będzie mógł ustalić płace i godziny pracy we wszystkich gałęziach przemysłu, które nie zastosują się do zarządzeń prezydenta.

W całych Stanach Zjednoczonych prowadzona jest wielka kampania na rzecz obniżenia ilości godzin pracy i podwyższenia zarobków. Kampania trwa ma przez cały miesiąc. Kampania prowadzona jest przy użyciu wszystkich środków reklamowych, stosowanych przez firmy handlowe.

Firma samochodowa „Chevrolet“ oznajmiła, że podniosła płace 40.000 robotników, zatrudnionych w jej fabrykach o 15 proc.

Z powodu zatargu o płace między robotnikami a związkami fabrykantów przemysłu jedwabniczego, nowojorskie związki robotnicze ogłosiły strajk, który obejmie 70.000 osób.

Poco sen. Baruch przybył do Europy?

N. Jork, 28 lipca. (PAT) Senator Baruch, jeden z najbliższych współpracowników prezydenta Roosevelta, podczas swego pobytu w Europie ma odbyć konferencję z Litwinowem w sprawie uznania Sowietów przez Stany Zjednoczone. Rząd amerykański pragnie podobno przyspieszyć uznanie So-

wietów ze względu na to, że Francja i Anglia prowadzą obecnie rokowania z Sowietami o zawarcie układu handlowego.

Decyzje wynikające z tych układów — twierdzi prasa nowojorska — mogą oddziaływać niekorzystnie na przyszłe stosunki amerykańsko-sowieckie.

Para oszustów grasowała po sklepach warszawskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lipca. (Sz) Do Urzędu śledczego w Warszawie napłynęło kilkanaście skarg z magazynów warszawskich. Właściciele magazynów donosili, iż zgłosiła się do nich elegancko ubrana dama, w towarzystwie wytwornego pana, i zakupiła różne cenne przedmioty, płacąc za nie albo czekami, albo weksłami z wystawienia adw. Stanisława Łypacewicza, syna znanego działacza lewicowego. Wkrótce po tem okazało się, że czek i weksel były bezwartościowe, ponieważ nie miały pokrycia. Działalność aferzystów nie ograniczała się jedynie do Warszawy, grasowali oni również i w innych miejscowościach.

Urząd śledczy wszczął w tej sprawie energiczne dochodzenia i wkrótce natrafił na ślad „wykwintnej pani“, która okazała się Ludmiłą Włodarczykową, zamieszkałą w Warszawie, w osobie towarzysza jej stwierdzono pseudoinżyniera Fitasa, którego adresu ustalić jednak nie zdołano. Oboje znani są policji jako zawodowi oszuści.

Włodarczykowa została aresztowana, natomiast Fitas zbiegł, skoro zorientował się, że wywiadowcy policji ni sa już na jego tropie.

Sprawę przekazano prokuratorowi, który wszczął śledztwo.

Dwie alpinistki spadły w przepaść.

Intra, 28 lipca. (PAT) Podczas wycieczki na szczyt góry Veglio (Włochy, prowincja Novara), dwie alpinistki Ernestyna Luisetti i Palma Guglielmo, na skutek mgły spadły w głęboką przepaść. Po trzydniowych poszukiwaniach znaleziono ciała alpinistek na dnie wąwozu. Ofiary gór znane były jako wytrawne i odważne alpinistki.

Kursa wakacyjne dla cudzoziemców o kulturze polskiej.

W dniu 31 b. m. o godz. 10 w auli Uniwersytetu warszawskiego otwarty zostanie trzeci kurs wakacyjny o kulturze polskiej dla cudzoziemców, który trwać będzie w Warszawie do dnia 23 sierpnia, poczem 3 dni poświęcone będą na zwiedzenie Krakowa.

Wykłady na kursie odbywać się będą wyłącznie w języku polskim, to też na kurs przybywają cudzoziemcy, studiujący ten język zagranicą oraz częściowo Polacy z zagranicy, pragnący uzupełnić swe wiadomości o Polsce. Na pierwszy kurs tego rodzaju, który odbył się w Krakowie w roku 1931 przybyło 15 cudzoziemców i 6 Polaków z zagranicy, na drugi kurs — (Warszawa i Gdynia 1932 r.) — 27 cudzoziemców i 4 Polaków. Kurs obecny jest dowodem dalszego wzrostu zainteresowania się kulturą polską zagranicą, gdyż przybywa nań przeszło 40 osób — (około 15 Francuzów, 10 Włochów, 4 Czechów, 3 Amerykanów, 2 Węgrów, Austriak, Niemiec, Szwed, Bułgar i 6 Polaków z Ameryki).

Na kursie wykładają profesorowie i docenci Uniwersytetów polskich. Wykłady obejmują historię, sztukę, literaturę oraz naukę o Polsce współczesnej. Liczne wycieczki, zwiedzanieabytków Warszawy, muzeów i wystaw urozmaica pobyt w Polsce miłym gościom.

Kurs z polecenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego organizuje Kuratorium Okręgu szkolnego warszawskiego. Kierownictwo naukowe spoczywa w rękach prof. M. Handelsmana.

Miesiąc propagandy Z. O. K. Z.

W niedzielę, dnia 30 b. m. odbędzie się w Poznaniu zjazd zarządu głównego Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Na zjeździe tym ustalony zostanie termin oraz szczegóły dorocznego „Miesiąca Propagandy Z. O. K. Z.“.

Einstein obywatel W. Brytanji?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lipca. (Sz) Donoszą z Londynu, że przyjaciele prof. Einsteina starają się o uzyskanie dla niego obywatelstwa brytyjskiego. Odpowiednie pismo, skierowane już zostało do ministra spraw wewnętrznych. I

jest nadzieja, że prośba zostanie uwzględniona.

Prof. Einstein po uzyskaniu obywatelstwa brytyjskiego obejmie katedrę matematyki na jednym z uniwersytetów bądź w Anglii, bądź też w dominiach.

Fala upałów w całej Europie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lipca. (Sz) Po deszczowych i chłodnych dniach zapanował dziś w Warszawie tropikalny upał. O godzinie 12 w południe termometr wskazywał 33 stopnie ciepła w cieniu. W godzinach popołudniowych temperatura podniosła się nawet o kilka stopni.

Lwów, 28 lipca. Dziś w południe temperatura doszła do 31 st. ciepła. Wte-

czorem o godz. 9 termometr wskazywał 21,6 st.

Warszawa, 28 lipca. Depesze donoszą, że w Anglii panują niebywałe upały. W Londynie zmarło wczoraj wskutek porażenia słonecznego kilka osób.

Fala upałów nawiedziła również Francję.

W 86-tą rocznicę stracenia T. Wiśniowskiego i J. Kapuścińskiego.

Towarzystwo Polskiej Młodzieży im. Tadeusza Kościuszki we Lwowie wydało następującą odezwę:

Rodacy! Ku uczczeniu 86-tej rocznicy stracenia Teofila Wiśniowskiego i Józefa Kapuścińskiego, bohaterów narodowych, skazanych wyrokiem rządu austriackiego na powieszenie w roku 1847 — odbędzie się w poniedziałek dnia 31 lipca 1933 staraniem Tow. Polskiej Młodzieży im. Tad. Kościuszki we Lwowie uroczysty obchód z następującym programem:

W poniedziałek dnia 31 lipca o godzinie 9-tej rano w kościele Archikatedralnym żałobne nabożeństwo i złożenie wieńca pod pomnikiem przy ul. Kleparowskiej.

O godz. 6.30 wieczorem manifesta-

cyjne zebranie na Górze Stracenia, gdzie pod krzyżem pamiątkowym ex-zekwie odprawili ks. kapelan Marian Jakubowski, poczem przemówia dr. Walerjan Kwiatkowski, profesor Korpusu Kadetów i dr. Jacek Jedliński, dyrektor gimnazjum. Podczas zebrania orkiestra niższych funkcjonariuszy gminy m. Lwowa odegra pieśń patriotyczne.

30 i 31 lipca odbędzie się zbiórka uliczna na cele konserwacji pomnika.

Tow. Polskiej Młodzieży im. Tad. Kościuszki zaprasza wszystkie władze, Stowarzyszenia, Cechy i przysposobienia wojskowe oraz całe społeczeństwo polskie do gromadnego udziału w tej podniosłej uroczystości.

(PAT)

Herriot jedzie do Rosji.

Paryż, 28 lipca. (PAT) „Le Matin“ donosi, że Herriot w towarzystwie senatora Serlina i deputowanego Pastide'a, radykałów socjalnych, wyruszy z Marsylii w dniu 3 sierpnia przez Stambuł do Związku Sowieckiego. Herriot powróci do Paryża prawdopodobnie przez Polskę.

(PAT)

„Aryjski paragraf“ w Gdańsku.

Gdańsk, 28 lipca. (PAT) Ogłoszone zostały zasady reformy organizacji pracowników biurowych.

Według tych zasad członkami organizacji mogą być jedynie osoby pochodzenia aryjskiego.

Śledztwo w sprawie zbrodni w Pruszkowie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lipca. (Sz) Przesłuchany przez sędziego śledczego w związku z zamordowaniem wiceburmistrza Pruszkowa ś. p. Berenta, Sławomir Turobiński, został na mocy decyzji sędziego śledczego zatrzymany w areszcie. Znalaziono przy nim dwa rewolwery systemu Mauser. Kula, wyjęta z ciała zabitego, poddana będzie ekspertyzie porównawczej z kulami rewolwery Turobińskiego.

Zapytany, co robił w dniu morderstwa, oświadczył Turobiński, że w dniu tym o godz. 3 popołudniu wyjechał pociągiem do Zaleszczyk. Turobiński utrzymywał bardzo bliskie stosunki z żoną ś. p. Berenta, P. Berentowa starała się nawet o rozwód ze swym mężem i gotowa była wypłacić mu większą sumę za zgodę na rozwód, czemu sprzeciwiał się Turobiński. Pomiedzy małżonkami panowały bardzo złe stosunki.

**SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
W BYTOMIU**

Dymisja sekretarza stanu spraw zagranicznych U.S.A.?

N. Jork, 28 lipca. (PAT) Roosevelt, który udaje się obecnie na wypocinek do Hyde-Parku w stanie N. Jork, zaprosił do swej rezydencji Hulla niezwłocznie po jego powrocie do Stanów Zjednoczonych.

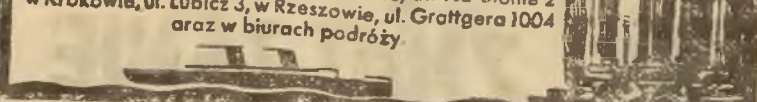
Wedle pogłoszek, krążących w kołach politycznych Waszyngtonu, sekretarz stanu spraw zagr. Hull zamierza rzekomo ustąpić ze swego stanowiska. Na tę decyzję miał wpłynąć sposób, w jaki prezyd. Roosevelt traktował go w czasie, gdy był szefem delegacji Stanów Zjedn. na konferencję gospodarczą w Londynie. Hull ma być rozczarowany i zniechęcony, nie mówiąc już o tem, że jest również niezadowolony z interwencji prof. Molleya w Londynie.

Zniesienie urzędów katastralnych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lipca. (Sz) Minister Skarbu wydał rozporządzenie, znoszące istniejące na obszarze Państwa Urzędy katastralne. Agendy tych urzędów przekazane będą właściwym terytorjalnie Urzędem Skarbowym. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia rb.

OKRĘTEM „POLONIA” WOKÓŁ EUROPY
od 2 do 23 września 1933 r.
Ceny biletów od 600 zł. łącznie z paszportem i wizami.
TRASA PODRÓŻY: Gdynia — Kanał Kiloński — Lizbona
Algier — Pireus (Ateny) — Stambuł
Constanza (koleją) — Lwów.
Inform. i sprzedaż biletów: LINJA GDYNIA-AMERYKA
w Warszawie, ul. Marszałkowska 116, tel. 547-47
w Gdyni, ul. Waszyngtona, w Lwowie, ul. Na Błonie 2
w Krakowie, ul. Lubicz 3, w Rzeszowie, ul. Grottego 1004
oraz w biurach podróży.



Nasz feljeton powieściowy.

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy w odcinku naszego pisma niezwykle zajmującą powieść Hugona Wasta p.t. „Ukryte źródło”, przełożoną z hiszpańskiego. Akcja, rozgrywająca się pod gorącym niebem Hiszpanii, oparta o znajomość psychiki, oraz stosunków społecznych tego uroczego kraju, szarpanego głębokimi wstrząsami politycznymi, niewątpliwie zainteresuje naszych czytelników.

17 hitlerowskich szkół lotniczych.

Berlin, 28 lipca. (PAT) Między organizacjami młodzieży hitlerowskiej a niemieckim związkiem sportu lotniczego zawarta została umowa, zapewniająca narodowym socjalistom bezwzględny wpływ na rozwój lotnictwa niemieckiego.

W myśl tej umowy, młodzież hitlerowska otrzymywać będzie przeszkolenie lotnicze na kursach, organizowanych przez związek sportu lotniczego. Właściwe przeszkolenie prowadzone będzie w szkołach lotniczych młodzieży hitlerowskiej, w oddziałach lokalnych związku sportu lotniczego, oraz na kursach lotniczych przy uczelniach.

W całej Rzeszy zostało utworzonych ostatnio 17 szkół lotniczych młodzieży hitlerowskiej. Półroczny komentarz podkreśla znaczenie, jakie dla wychowania przyszłych lotników niemieckich posiada ścisły związek między organizacją sportu lotniczego a formacjami młodzieży hitlerowskiej, której instruktorami będą dawni lotnicy frontowi.

Antyżydowskie zajęcia w Bagdadzie.

Jerozolima, 28 lipca. (PAT) Z Bagdadu donoszą o demonstracjach antyżydowskich, jakie ostatnio miały miejsce w Adhamia pod Bagdadem. Tłum Arabów, złożony z 200 ludzi, niosących transparenty z napisami antyżydowskimi, ruszył ulicami miasta, bijąc spotkanych po drodze Żydów. W Bagdadzie zraniono nożami jednego Żyda. Policja, która z początku zachowywała się biernie, aresztowała kilku podżegaczy. Gmina żydowska w Bagdadzie wystąpiła do władz z ostrym protestem, domagając się ukarania winnych.

Nowy ambasador japoński w Mandżurji.

Tokio, 28 lipca. (PAT) Na miejsce zmarłego generała Muto mianowany został ambasadorem japońskim przy rządzie mandżurskim Takaszi-Hiszi-haru, b. dowódca armii japońskiej w Kwantungu.

Agencja Rengo, komentując mianowanie nowego nadzwyczajnego ambasadora przy rządzie mandżurskim, zaznacza, że nominacja ta świadczy o ciągłości polityki japońskiej w stosunku do państwa mandżurskiego.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 28 lipca. (PAT) Komunikat P. I. M. Przewidywany przebieg pogody w dniu 29 b. m.: Początkowo pogoda słoneczna i bardzo ciepła, potem wzrost zachmurzenia i skłonność do burz. Najpierw słabe, następnie umiarkowane wiatry południowe.

Temperatura we Lwowie w dniu 28 b. m. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barom. 736.51, temp. +17.8 o g. 1 w południe ciśn. barom. 735.49, temp. +30.6, o g. 9 wieczór ciśn. barometryczne 735.49, temp. +21.8.

Program Zjazdu Legionistów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lipca. (Sz) Komitet organizacyjny XII Ogólnego Zjazdu Legionistów, który odbędzie się w Warszawie, ustalił następujący program Zjazdu:

Uroczystości przedzjazdowe rozpoczyna się w dniu 5 sierpnia o godzinie 9 rano w Muzeum Wojska Polskiego. Skład wymaszeruje kompania honorowa z bojowymi chorągwiami i sztandarami 1863 r., Legionów i POW do kościoła garnizonowego, gdzie odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za poległych i zmarłych bojowników o wolność.

Po nabożeństwie utworzy się pochód, który przejdzie ulicami Warszawy do Cytadeli pod krzyż Romualda Trauguta. Tam zostaną złożone wieńce. Również na grobie Nieznanego Żołnierza złożone będą wieńce.

O godz. 1-ej przed komendą garnizonu na pl. Marszałka Piłsudskiego nastąpi uroczysta zmiana warty i złożenie bojowych sztandarów historycznych na odwachu.

O godz. 2.30 popoł. na Strzelnicy przy moście Poniatowskiego odbędzie się inauguracyjne strzelanie o odznakę strzelecką, jak wiadomo bowiem, tego roczny Zjazd Legionistów zwołany jest pod hasłem propagandy strzelectwa w Polsce. Legioniści wzięli na siebie zorganizowanie społeczeństwa dla nauki strzelania, oni też staną w

pierwszych szeregach przy zdobywaniu odznaki strzeleckiej. W inauguracyjnym strzelaniu w dniu 5 sierpnia wezmą udział najwyżsi dostojnicy Państwa.

Ponadto w pierwszym dniu Zjazdu odbędzie się wieczorem uroczyste otwarcie Legionowego Instytutu Studiów.

W dniu 6 sierpnia pobudka przed komendą miasta o godz. 6 rano obwieści mieszkańcom stolicy rozpoczęcie się Zjazdu Legionistów w 19-tą rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej na wojnę. W godzinach rannych przybędą do Warszawy ze wszystkich stron kraju pociągi, zwożące na Zjazd jego uczestników. O godz. 9.30 rano, po złożeniu wieńców przez poszczególne delegacje na miejscu stracenia bojowników o wolność w Cytadeli, zbiorą się wszyscy uczestnicy Zjazdu pod krzyżem Romualda Trauguta, gdzie powitają bojowe chorągwie i sztandary powstańców 1863 r., Legionistów i POW.

O godz. 10 rano w Cytadeli pod krzyżem Romualda Trauguta ks. biskup polowy Gawlina odprawi mszę pontyfikalną. O godz. 12 w poł. odbędzie się akademja, po której nastąpi pochód.

W godzinach od 3—5 popołudniu odbędą się zebrania kół pułkowych, a na stopnie strzelanie o Odznakę Strzelecką i zawody sportowe, oraz zwiedzanie miasta. O godz. 6 popoł. rozpoczyna się zorganizowane dla legionistów zabawy, widowiska i koncerty.

Zjazd zostanie zamknięty o godz. 9 wieczorem capstrzykiem przed komendą miasta. Kompania honorowa przeniesie sztandary z odwachu do Muzeum Wojska Polskiego.

W przeddzień Zjazdu ukaże się „Informator Zjazdowy”, w którym zawarte będą informacje w związku ze Zjazdem, tak aby jego uczestnicy mogli być dokładnie zorientowani w uroczystościach.

W dniach Zjazdu wszystkie prawie restauracje wydawać będą dla uczestników Zjazdu obiady w cenie po 1 zł. i 1.50 zł. Restauracje te posiadać będą u wejścia specjalne ogłoszenia. Dla wszystkich uczestników Zjazdu przygotowane będzie śniadanie.

Członkowie Zjazdu Legionistów oraz POW uprawnieni są do nabywania karty zjazdowej za normalną opłatą wraz z 80 proc. ulgą kolejową dla jednej osoby z najbliższej swojej rodziny.

Reorganizacja egzekucyj podatkowych.

Warszawa, 28 lipca. (PAT) Dnia 26 b. m. pod przewodnictwem ministra Zawadzkiego, w obecności wiceministra Różnowskiego i dyrektorów departamentów, ministerstwa skarbu odbył się zjazd prezesów Izby Skarbowych. Przedmiotem obrad zjazdu był

ły sprawy uproszczenia urzędowania w urzędach skarbowych, oraz reorganizacji i usprawnienia akcji egzekucyjnej w kierunku uczynienia jej mniej uciążliwą, zwłaszcza dla drobnych podatników. Decyzje powzięte na zjeździe zostaną niebawem ogłoszone.

Posady dla wysłużonych podoficerów

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lipca. (Sz.) Rada Ministrów wydała rozporządzenie o obsadzeniu stanowisk urzędników III kategorii, niższych funkcjonariuszy państwowych, oraz stanowisk tego samego rodzaju w samorządzie i przedsiębiorstwach państwowych wysłużonymi podoficerami zawodowymi.

W myśl tego rozporządzenia, pierwszeństwo przy obsadzaniu stanowisk niższych funkcjonariuszy państwowych, lub odpowiadających tym stanowiskom posad w samorządzie i przedsiębiorstwach państwowych, posiadają wysłużeni podoficerowie zawodowi posiadający odpowiednie kwalifikacje.

Podoficerowie tacy winni wnosić w drodze służbowej na 10 miesięcy przed upływem terminu służby wojskowej podania do Ministerstwa Spraw Wojskowych o nadanie im stanowisk w

służbie cywilnej, przyczem należy w podaniu oświadczyć, na jakie stanowisko dany kandydat reflektuje i do jakiego rodzaju służby cywilnej przygotował się.

Przy Ministrze Spraw Wojskowych działać będzie specjalna komisja. Na podstawie opinii tej komisji, Minister Spraw Wojskowych przedstawi kandydata na odpowiednie stanowisko.

Obsadzanie stanowisk w cywilnej służbie powinno być definitywnie załatwione w takim czasie, aby podoficer zawodowy o zamierzonym mianowaniu go był zawiadomiony nie później jak na 7 miesięcy przed zakończeniem służby w wojsku. Podoficerowie zawodowi, wyznaczeni na stanowiska w służbie cywilnej, odbyć muszą odpowiednią praktykę przygotowawczą, którą normuje rozporządzenie Rady Ministrów.

Kronika telegraficzna.

Rada Ligi Narodów celem załatwienia konfliktu boliwijsko-paragwajskiego odbędzie się 3 sierpnia. Francje re prezentować będzie Clauzel. (PAT)

Proces V. Lübbego — we wrześniu? Biuro Wolfa dementuje podaną przez prasę niemiecką wiadomość, jakoby proces o podpalenie Reichstagu miał odbyć się w końcu listopada lub w początkach grudnia. Ze strony urzędowej ponownie się oświadcza — podkreśla komunikat biura Wolfa — że wyznaczenia głównej rozprawy przebiegiem V. Lübbego oczekiwać należy w pierwszej połowie września. (PAT)

„Polonia Restituta” dla dziennikarzy węgierskich. Poseł Rplitej w Budapeszcie Łepkowski wręczył komandorje Polonia Restituta z gwiazdą redaktorowi naczelnemu „Pester Lloyd”, senatorowi Reszi, oraz komandorje Polonia Restituta redaktorowi naczelnemu „Nemzeti Ujsag” Wł. Toethowi. (PAT)

Bądź nowoczesnym i podróżuj samolotem!
Informacje i bilety: Tel. 45-71
i 29-36 i biura podróży.

Nuta bolesnego rozczarowania w mowie przewodniczącego konferencji londyńskiej.

Londyn, 28 lipca. (PAT) W czwartek — jak donosiliśmy wczoraj — nastąpiło formalne odroczenie konferencji gospodarczej.

Choć odroczenie było sprawą po stanowioną, zamknięcie prac konferen cji na życzenie Mac Donalda i człon ków prezydium odbyło się w sposób bardzo uroczysty. Salę posiedzeń za pełniał szczególnie członkowie delegacji, rzeczoznawcy i dziennikarze, którzy musieli wysłuchać, nie licząc tłumaczeń, 25 przemówień w ciągu trzech godzin posiedzenia przedpołudniowe go i na posiedzeniu popołudniowym, które miało trwać półtora godziny.

Przemówienia te były nieciekawe i nie przyniosły w rzeczywistości nic nowego. Zadowoleniem nacechowane było jedynie przemówienie delegata sowieckiego Majskiego, który z nieu krywaną satysfakcją stwierdził, że właściwie rezultaty konferencji równa ja się zeru.

Przemówienia innych delegatów państw europejskich były nie mniej pesymistyczne, niż oświadczenie Maj skiego. Szczególnie silne wrażenie u czyniła szczerą i prawie brutalną mo wa Colina, który stwierdził, iż niema żadnych powodów, winiszować sobie tego pierwszego okresu prac konferen cji, ponieważ okres ten wywiera ra czej wpływy zniechęcające.

Na tę samą nutę nastrojone było rów nież przemówienie brytyjskiego kan cлера skarbu Chamberlaina, który o świadczył, iż w najważniejszych za gadnieniach, jak sprawa podniesienia cen i stabilizacja walut, konferencja nie dokonała niczego i nie wyszła poza ramy rozmów wstępnych.

Francuski minister skarbu Bonnet w sposób dyplomatyczny podkreślił sta nowisko krajów o złotym parytecie, wynikię wskutek sytuacji wewnętrz nej Stanów Zjedn. i posunięć rządu a merykańskiego, spowodowanych we wnętrznym położeniem kraju.

Od przemówień delegatów europej skich odbijały silnie oświadczenia de legatów amerykańskich, które nace chowane były nieczem nieusprawiedli wionym optymizmem. Delegacja ame rykańska złożyła cztery oświadczenia. Pierwszy przemawiał Cox jako prze wodniczący komisji finansowej uzasa dniając w dłuższym przemówieniu, iż komisja finansowa zaszła b. daleko w pracach i że dyskusje, na niej odbywa ne, mają tę samą prawie wartość, co konkretne jej rezultaty. Ten sam opt ymizm cechował również orędzie Roo sevelta, odczytane na zebraniu.

Przewodniczący konferencji Mac Donald w przemówieniu swem usilo wał wyłowić wszystkie elementy po zytywne, jakie wyłoniły się w toku prac konferencji. Poprawa, jaka uwi doczniła się na rynkach światowych — stwierdził Mac Donald — wynika dzięki nadziejom, wywołanym konfe rencją londyńską.

W końcu jednak Mac Donald przy-

znał, że rezultaty konferencji są na razie nikłe. Mówiąc to z nuta bo lesnego rozczarowania stwierdził pre mjer angielski, iż stabilizacja walut jest tym celem, do którego dąży wszystkie państwa, uczestniczące w konferencji gospodarczej. Konferencja ta nie za myka się, lecz tylko odracza.

Pod koniec posiedzenia nastąpiły wzajemne podziękowania pod adresem prezydium, Mac Donalda i rządu bry tyjskiego, oraz przewodniczącego wo-

bec delegacji i pożegnanie. W imie niu rządu brytyjskiego dziękował za uprzejmości Chamberlain.

Mac Donald po wyrażeniu podzięko wania pod adresem sekretariatu Ligi Narodów za współpracę, zamknął kon ferencję.

Gdy delegacje opuszczały salę posie dzeń, widoczne było zadowolenie z kłopotliwy okres obrad konferencji wreszcie się zakończył.

P. minister Beck u p. Marszałka Piłsudskiego

Wilno, 28 lipca. (PAT) Marszałek Józef Piłsudski bawił przez kilka go dzin w Wilnie i przyjął w Pałacu Re prezentacyjnym p. min. Becka, który przybył 27 b. m. rano do Wilna samo lotem.

— o —

Hiszpania uznała Z. S. S. R.

Madryt, 28 lipca. (PAT) Rada mini strów na czwartkowym posiedzeniu uchwaliła oficjalne uznanie Sowietów przez Hiszpanię.

— o —

JAKIE ZNACZENIE DLA POLSKI miały obrady londyńskie.

Wywiad z przewodniczącym polskiej delegacji p. wiceministrem Kocem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lipca. (Sz.) Z okazji zakończenia pierwszej sesji konferen cji gospodarczej i monetarnej, przed stawiciel agencji „Iskra“ w Londynie otrzymał od przewodniczącego delega cji polskiej p. wiceministra Adama Ko ca następujące oświadczenie:

Niezaprzeczanie konferencja była bardzo ciekawym eksperymentem o bradowania w tak licznym gronie, obej mującym przedstawicieli prawie setki państw świata. Nie osiągnięto jednak na tej konferencji rezultatów, mogą cych mieć bardziej konkretne znacze nie, rezultatów jakich spodziewano się w niektórych kołach międzynarodo wych, a szczególnie w kołach jej or ganizatorów.

Rozumie Pan, że w tym stanie rze czy niewiele można o samej konferen cji powiedzieć. Jednakże trzeba wska zać, że obrady londyńskie nie pozosta na bez śladu, jako że w ich toku wy jaśniono szereg problemów, punktów widzenia poszczególnych narodów, lub grup narodów. Posłuży to niewąt pliwie do stworzenia podstawy przy szłych porozumień, które będą mogły być zrealizowane, kiedy warunki ze wnętrzne na to pozwolą.

Z drugiej strony zarysowała się w Londynie możliwość konkretnego zbil

żenia gospodarczego na węższych tere nach. Sześć kontynentalnych państw europejskich, a wśród nich — jak wiadomo — Polska, podpisało tu deklara cję o utrzymaniu parytetu złotego, co w konsekwencji stworzyło współpracę banków centralnych tych państw oraz otwiera możliwość bliższej koope racji w dziedzinie ekonomicznej. Jest to dorobek bardzo pozytywny, gdyż porozumienie to nietylko stawia ta me dalszemu rozkładowi walutowemu świata, lecz stwarza także ośrodki zdrowej współpracy gospodarczej, któ ra może promieniować na coraz to szersze tereny. Dał temu przekonaniu szczególnie wyraz francuski minister skarbu Bonnet w swem dzisiejszem końcowem przemówieniu.

Szczególnie miło mi przy tej okazji podkreślić zbliżenie, jakie nastąpiło podczas pobytu naszej delegacji w Lon dynie z tamtejszemi sferami gospodar czymi i finansowymi. Mieliśmy wiele okazji rozmawiania o sprawach, doty czących sytuacji w Polsce — i z wiel ką satysfakcją mogą stwierdzić, że od wszystkich, z którymi mieliśmy możność zetknięcia się, słyszeliśmy słowa uznania i wielokrotnie słowa po dziwu dla olbrzymiego wysiłku i ofiar ności Polski w walce z kryzysem go-

spodarczym, oraz jej odporności w tej walce okazanej, co świadczy o wiel kiej sile wewnętrznej nowego pań stwa.

Zrozumienie, okazane nam przez ob cych jest nietylko teoretyczne; przeja wiło się ono w praktycznym zrealizo waniu poważnej transakcji, pożyczki na elektryfikację kolejowego węzła warszawskiego, co stanowi niewątpli wie zapoczątkowanie współpracy go spodarczej angielsko-polskiej na szer szą skalę.

Na zakończenie pragnę podzielić się z Panem uczuciem, że wyleżdżamy z Londynu pod niezmiernie miłym wra żeniem wielkiej gościnności i uprzej mości, jaka otoczeni byliśmy zarówno ze strony rządu J. K. Mości, jak i władz miejscowych Londynu i sfer towarzyskich tego miasta.

— o —

Warszawa, 28 lipca. (Sz.) Wiceminis ter A. Koc wziął w czwartek udział w śniadaniu, wydanem przez włoskie go ministra skarbu Junga dla delega tów. Popołudniu w gmachu konferen cji gospodarczej p. wicemin. Koc od był z ministrem Jungiem dłuższą kon ferencję poufną.

— o —

Kpt. Skarżyński w Boulogne sur Mer. Lot do Warszawy rozpocznie się w sobotę.

Paryż, 28 lipca. (PAT) W czwartek o godz. 15 przybył do Boulogne sur Mer z 6-godzinnem opóźnieniem paro wiec, na którego pokładzie znajdował się powracający z Buenos Aires kpt. Skarżyński.

W celu powitania lotnika przybyli do Boulogne sur Mer z ramienia au basady polskiej w Paryżu mjr. Nie wegłowski i kpt. Jarzebski.

Kapitan Skarżyński oświadczył przedstawicielowi PAT, że odlot jego do Warszawy nastąpi bezpośrednio, gdyż po drodze nigdzie się nie będzie zatrzymywać.

Kpt. Skarżyński odleci natychmiast po zmontowaniu maszyny, co nastąpi

w sobotę. Samolot przybył w stanie rozmontowanym wraz z lotnikami. W piątek rano samolot będzie przewie ziony na lotnisko w St. Anglevaire o 22 km. od Boulogne sur Mer, gdzie złożeniem aparatu zajmie się przyby ły z Warszawy kierownik warsztatów lotniczych.

Kpt. Skarżyński podkreślił uprzej mość angielskiego towarzystwa okrę towego Blue Star Line, które przewio zło jego samolot na okręcie zupełnie bezpłatnie, mimo, że parowiec nie jest przygotowany do tego rodzaju trans portów. Kpt. Skarżyński oczekuje z ra dością chwili, w której znajdzie się w ziemi rodzinnej.

Napad na polskiego dziennikarza w centrum Nowego Jorku.

Nowy Jork, 28 lipca. (PAT) O godz. 11 w nocy na ulicy 42, w śródmieściu Nowego Jorku, dwóch bandytów z re wolwerami w ręku napadło na redak tora „Kuriera Porannego“ Edwarda Pa cionkowskiego.

Bandyci kazali mu podnieść ręce do

góry, i przekonawszy się, że nie po siada przy sobie broni, zrabowali mu 10 dolarów, poczem zbiegli.

W biurze śledczem red. Pacionkow ski nie zdołał rozpoznać napastników, wśród fotografii przestępców w albu mie policyjnym.

Czy górnicy przyjmą orze czenie komisji arbitrażowej.

Katowice, 28 lipca. (PAT) Specjalna komisja rozjemcza dla ustalenia plac w przemyśle górnym, na posiedze niu w dniu 25 b. m. pod przewodnic twem inż. Szeroki, komisarzy demobi lizacyjnego ustaliła stawki tabeli plac pracowników na kopalniach wę gla kamiennego i koksu na G. Ślą sku. Dla kopalń rewiru centralnego i dla kopalń ks. Pszczyńskiego obniża się stawki o 6 proc. dla kopalni Knurów ustala się stawki w porównaniu z ustalonemi stawkami dla rewiru cen tralnego na poziomie o 6 proc. niższym, dla kopalni Rodzionków o 4 proc. w porównaniu z rewirem centralnym, dla kopalni deblńskiej o 7 proc. niższym, dla kopalni gwarctwa rybnickiego, kopalni Hoyu, kopalni Donnersmarck i Blücher na poziomie o 9 proc. niż szym od stawek ustalonych orzecz eniem dla rewiru centralnego.

Orzeczenie powyższe jest żywo ko mentowane przez związek zawodowy, wśród których istnieje tendencja w kie runku nieprzyjęcia orzeczenia komisji.

Z. Z. Z. postanowił zwołać na dzień 30 b. m. kongres radców załogowych i mężów zaufania. Podobnie i inne cen trałe ruchu zawodowego zamierzają zwołać konferencje celem ustosunko wania się do orzeczenia komisji.

— o —

ZE SPORTU.

POLONJA—LECHJA 2:0.

Stryj, 28 lipca. (PAT) Na stadionie WCKS, Pogoń odbyły się d. 27 b. m. zawody o mistrzostwo klasy A i wej ście do Ligi między drużynami Polon ja z Przemysła i Lechią ze Lwowa, z wynikiem 2:0 (1:0) na korzyść Polon ji. Obie bramki strzelił Małodobry. Gra stała na niskim poziomie i pro wa dzona była nerwowo. Polonia lepsza na tyłach, natomiast w linii ataku le psza Lechia.

W Polonii wyróżnili się Zębaczyn ski i Parnas, w Lechii: Schuster, Schütz i Dmytrow. Pierwszą bramkę zawiął bramkarz Krasicki, którego miejsce w 20 minucie zajął Lachowicz. Sedziował nerwowo inż. Chomyszyn, nlecz ze Stryja. Widzów 1.500.

Frontem ku Wiśle.

Funduszowi Pracy ku rozwadze.

Oczy nasze i myśl nasze skierowane są ku morzu.

Ale z morzem zespala nas — Wisła. I ta właśnie główna oś naszego systemu wodnego na olbrzymiej przestrzeni — zwłaszcza b. zaboru rosyjskiego — płynie dziko, wśród ławic miasku, niszczy brzegi i grunty orne, a mając warunki na doskonałą drogę wodną, następcza żeglarzowi często nieprzewidywane trudności.

Społeczeństwo uświadamia sobie dobrze, że wysunięcie kwestii regulacji Wisły nie jest równoznaczne z fortyfikowaniem interesów lokalnych Powiatu. Bo Wisła jest własnością całego narodu i korzyści z uporządkowania tej drogi odniesie całe Państwo, a więc zarówno Śląsk jak i Pokucie, zarówno Mazowsze jak i Polesie.

A co się na tej biednej Wiśle dzieje? Od r. 1919 przynajmniej raz na rok odbywa się programowy objazd z różnymi dyrektorami, a nie rzadko z ministrami. Po obiedzie inżynier wyposażony w precyzyjne instrumenty, wytycza różne kierunki na wodzie. Potem zwozi się faszyzny lub kamień i rozpoczyna budowę. Lecz z nastaniem wyższych stanów wody robotę się przerywa; do żniwów przerwa trwa dalej, często do zimy, z powodu braku kredytów; z wiosną drugiego roku kredytów jeszcze nie rozdzielono, a w lecie jeszcze nie otwarto; to samo powtarza się w trzecim roku i roboty rozpoczęte niszczenia pod działaniem wzbierających powodzi, a materiały na brzegu niszczenia równie...

Ale nie zawsze jest tak fatalnie. Służność nakazuje przyznać, że mamy na Wiśle kilka krótkich odcinków, kilkusetmetrowych, obudowanych tamami. Lecz znaczenie ich jest wyłącznie miejscowe, bez żadnej wartości dla żeglugi.

Gdyby jednak poważne kwoty, które idą na te lokalne, sporadyczne i często bezplanowe roboty, były skupione na jednym odcinku np. Zawichost-Puławy, Warszawa-Modlin lub Modlin-Płock, z których każdy przedstawia sam dla siebie wartość handlowo-nawigacyjną, to obecnie, po 14-tu latach, mielibyśmy przynajmniej jeden z tych odcinków uporządkowany.

Postępując w ten sposób, a nie rozdrabniając wysiłków na całą rzekę, można by co kilka lat oddawać do użytku wykończoną całość gospodarcze i po pewnym zgórzy określonym czasie — naturalnie przy ciągłości nie zmniejszonych kredytów — otrzymać uporządkowany cały środkowy odcinek Wisły.

Koszt regulacji środkowej Wisły zostały przez kompetentne czynniki obliczone około 300 milionów złotych. Robotę tę można wykonać w 10 do 15 lat, wydając corocznie 20 do 30 milionów zł.

Jaka to daloby korzyść? Szerokość normalnego koryta Wisły na Pomorzu wynosi około 300 metrów a od Zawichostu do Krakowa mniej więcej 70 do 100 metrów. Tymczasem już poniżej Zawichostu koryto Wisły, rozbite na kilka ramion, zajmuje znacznie ponad kilometr szerokości; takich miejsc mamy bardzo wiele nawet pod Warszawą; nie brak i szerokości, dochodzących nawet do kilku kilometrów, jak np. pod Kłoda i przy ujściu Bzury.

Gdyby więc na tym 400 km. długości biegu środkowej Wisły uzyskać przez zwięźenie pasu tylko 500 m., otrzymać

P. Premier Jędrzejewicz na uroczystości przeniesienia zwłok śp. J. Kasprówicza.

W uroczystościach przeniesienia zwłok J. Kasprówicza, które odbędą się w dniu 1 sierpnia b. r., weźmie udział prezes Rady Ministrów p. Jędrzejewicz.

manoby dla celów kultury rolnej około 200 km. kwadratów t. j. 20.000 hektarów gruntów, będących obecnie bezwartościowymi ławicami piasku i łałowcami kepani.

Dalsza korzyścią byłoby ułatwienie żeglugi i potanie przewozów, ba na lensej drodze wodnej żeglarz, mając większe głębokości, może więcej ładować, a mając mniej przeszkód, skracając czas, a więc i koszty jazdy.

Wydatek 20 do 30 milionów złotych przez kilkanaście lat jest znaczący i cyfra ta w tej chwili zdawałaby się mo że ponad siły narodu. Lecz cyfra ta nie powinna przerażać, bo roboty te muszą być wykonane. Nie uchodzi przecież, aby w kraju kulturalnym, w

środkowej Europie, rzeka, geograficznie tak znakomicie położona, która może i powinna być dobrodziejstwem państwa, była zaniedbana tak jak obecnie.

Dlatego jest rzeczą Funduszu Pracy, aby przede wszystkim zajął się tem doniesieniem zagadnieniem. Prace przygotowawcze i projekty są oddawna gotowe. Trzeba tylko ująć je energicznie w ręce i zrealizować. Właśnie władze Funduszu Pracy przygotowują plan robot na rok 1934. Spodziewamy się, że Fundusz Pracy już w przyszłym roku wydatnie zasili skromne dotychczas kredyty wiślane, co pozwoli na zmianę nie tylko dotychczasowej taktyki, ale i dotychczasowego postępu robót.

Charakterystyka położenia gospodarczego Polski w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego.

Zaznaczając się już w poprzednich miesiącach oznaki ożywienia działalności gospodarczej w ważniejszych krajach, wystąpiły ostatnio z większą siłą, uzewnętrzniając się w stopniowym wzroście rozmiarów wytwórczości i wymian, zwyczajnie cen towarów, zwłaszcza surowców, oraz poprawie kursów papierów dywidendowych. Nie wyjaśniona jednak międzynarodowa sytuacja walutowa, powoduje, że podczas gdy międzynarodowe rynki pieniężne (w zakresie pieniądza krótkoterminowego) cechuje w dalszym ciągu duża płynność, to rynki kapitałowe (w zakresie lokat długoterminowych) zachowują nadal stanowisko wyczekujące i wobec niepewności co do losów niektórych walut, a głównie dolara, nie zdradzają, jak dotąd chęci do szerszego angażowania się w działalności gospodarczej, jak zwykle w czasie niepokojów w dziedzinie walutowej, wzma

gała się tendencje tezauryzacyjne, odciągając nowe kapitały z procesu produkcyjnego.

Dalszy spadek dolara w czerwcu spowodował również w Polsce ponowne mateżenie wycofywania lokat dolarowych, którym groziły straty. Duża część likwidowanych wkładów walutowych wraca jednak w postaci lokat złotych do instytucji finansowych tak, że ogólny stan wkładów nie doznaje większego uszczerbku. W bankach prywatnych bowiem odpływ wkładów dolarowych został w dużej mierze skompensowany dopływem wkładów złotych w bankach państwowych, Pocztowej Kasie Oszczędności, oraz Komunalnych Kasach Oszczędności, zaznaczył się wzrost sumy wkładów. Dzięki temu ultimo półrocze przeszło w instytucjach kredytowych bez trudności przy mniejszym nawet, niż poprzednio miesiącu wyko-

rzystaniu redyskonta w instytucjach emisyjnej. Działalność kredytowa banków kurczyła się w dalszym ciągu, z jednej bowiem strony odczuwano brak materiału dyskontowego, z drugiej zaś instytucje kredytowe wobec trwającej likwidacji wkładów dolarowych dążyły do utrzymania wysokiego stanu kasowego. Wypłacalność stopniowo się poprawia ze względu na dość daleko posunięty proces uzdrowienia obrotu wekslowego. Ucieczka od dolara wywołała ożywienie na giełdzie akcyjnej, które zaznaczyło się jednak silniej dopiero w lipcu.

Ceny zbóż odpowiednio do tendencji międzynarodowej i wskutek wyczerpywania się zapasów wykazywały dosyć silnie przy małych obrotach na rynku wewnętrznym, natomiast eksport poważnie się zwiększył. Mniej korzystnie kształtowało się położenie w dziale produktów hodowlanych, zwłaszcza na rynku zwierząt rzeźnych, których ceny uległy pogorszeniu. Stan zasiewów doznał ostatnio znaczniejszej poprawy.

Powolny wzrost wytwórczości przemysłowej trwał również w czerwcu. Wydobycie węgla zwiększyło się dzięki poprawie zbytu w kraju i na rynkach zagranicznych. Stan wytwórczości hutnictwa został utrzymany, choć eksport wyrobów nieco się obniżył. Naftowy przemysł rafineryjny zwiększył zatrudnienie zakładów, a stan wydobycia ropy pozostał bez zmiany. Z pośród poszczególnych gałęzi przemysłu przetwórczego fabryki włókiennicze utrzymały stosunkowo wysoki stan uruchomienia zakładów mimo międzysezonowego kurczenia się sprzedaży wyrobów. Poprawa w przemyśle drzewnym trwała również w czerwcu dzięki wzrostowi eksportu i zwiększeniu sprzedaży na rynku wewnętrznym. Sezonowy wzrost wytwórczości i zbytu wystąpił także w niektórych innych działach przemysłowych, jak w przemyśle mineralnym i pewnych branżach przemysłu spożywczego. Natomiast brak dotąd wyraźniejszych oznak poprawy w fabrykach metalowo-maszynowych ze względu na małe zapotrzebowanie w tym zakresie ze strony ruchu inwestycyjno-budowlanego i ograniczone zakupy robotników. Znacniejsze polepszenie występowało nadal w przemyśle skórnym, który zwiększył zatrudnienie i zbył przy wyższych cenach.

Obroty handlowe z zagranicą zwiększyły się tak po stronie wywozu, jak i przywozu; saldo bilansu handlowego pozostało dodatnie.

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych obniżyła się o dalsze kilkanaście tysięcy dzięki podjęciu większych robót publicznych i wzrostowi zatrudnienia w niektórych gałęziach przemysłu przetwórczego.

Przed 5-tym konkursem samolotów turystycznych.

Przygotowania do 5-go krajowego konkursu samolotów turystycznych, organizowanego przez Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, są już w pełnym toku.

Konkurs odbędzie się w czasie od 2 do 10 września i obejmie on próbe ładowania, lot w obwodzie zamkniętym na trójkącie, lot na orientację, oraz lot okólny, składający się z 7 etapów.

Drugim terminem zgłoszeń do zawodów miją z dniem 15 sierpnia b. r. Jak sty-

chać, konkurs obelany będzie przez wszystkie krajowe kluby lotnicze nadawo licznice.

Dla właścicieli zwycięskich samolotów przyznany został szereg nagród: 4.000 zł., 3.000 zł., 2.000 zł., 1.500 zł., 1.000 zł., oraz dalsze nagrody po 500 zł. Ponadto przewidziane są nagrody dla załóg w ogólnej wysokości 2.000 zł., oraz premie dla klubów w wysokości 1.50 zł. za każdy punkt ostatecznej klasyfikacji lotu okólnego.

Karawana okrętów sowieckich udaje się do Arktydy.

Dnia 17 lipca opuścił Archangielsk znany łamacz lodów „Krasin”, udając się do Arktydy. Kierownikiem wyprawy jest B. Lawrow, który przed odpłynięciem łamacza odbył rozmowę z dziennikarzami. Powiedział, on że ta podróż Krasina ma wielkie znaczenie gospodarcze. Jest to pierwsza próba opłynięcia dla celów gospodarczych tak ważnej części Morza Polarnego, jaka stanowi ujście Jeniseju i Leny. Dotychczas podróży takie przedsięwzięły tylko jednostki floty, a ich wyprawy miały raczej charakter naukowy lub sportowy. Nie przyniosły one nie pod względem gospodarczym i tylko w znikomym mierze tu i tam mogły wyzyskać bogactwa północnych.

Tym razem „Krasin” doprowadzi całą karawanę okrętów. W podróż te udają się parowce morskie „Stalin”, „Prawda” i „Wołodarskij”, okręty rzeczne „Pierwsza piatiletka”, okręt rzeczny „Partyzant Szeztin” i parowiec towarowy.

Okręty morskie opuszczają Archangielsk 25 lipca, a parowce dnia 18 lipca.

mi Oh i Jeniseju. Wszystkie okręty spotkają się w pobliżu wyspy Dicksona u ujścia Jeniseju w dniach pomiędzy 2 i 5 sierpnia. W rejonie Morza Karskiego i zachodniej części półwyspu tajmyrskiego prowadzone są wywiady w celu stwierdzenia stanu lodu w tych kończynach.

Najtrudniejsza będzie przeprawa przez Nordenskiöldów archipelag, który zatrzymuje najwięcej lodów na wybrzeżach swych wysp. Wywiad prowadzić będą dwa samoloty, kierowane przez doświadczonych lotników Aleksejewa i Kozłowa.

Każdy okręt, należący do tej karawany, wyposażony jest w stację nadawczą. Również poszczególne okręty będą z sobą odpowiednio połączone dla utrzymywania kontaktu. Wyprawa ma za zadanie doprowadzić z krajów arktycznych tamtejsze surowce, głównie futra, tłuszcz i t. p. Oprócz tego wyprawa wiezie domki składane dla zimujących i urządzenia stacji radiowych.

Wiadomości bieżące

29

lipca
1933

Sobota

Marty p.

Jutro: Jutro

Wschód słońca 3:51

Zachód słońca 19:35

TEATR WIELKI.

Sobota 29 VII godz. 8 „Uciekla mi przepióreczka...“
Niedziela 30 VII godz. 8 „Egipska pszenica“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Nieczynny z powodu ferii.

KINOTEATRY.

ADRIA: Buster Keaton, „Sportowce w miłości“.
APOLLO: „Wieżień z Kajenny“.
ATLANTIC: Z powodu rekonstrukcji nieczynny.
CASINO: „Mokra Parada“.
CHIMERA: „Blaski i cienie miłości“.
GRAZYNA: „Kinomanjak“, oraz rewja „latem na Gródku“.
KOPERNIK: „Dziwny dom“ i wesoła komedia.
MARYSIENKA: „Dziwny dom“ i wesoła komedia.
MIRAŻ: „Madame Szatan“.
MUZA: „Maski doktora Fumanczu“.
PALACE: „Moja żona awanturka“.
PAN: „Jeździec bez głowy“.
PASAŻ: „Maski Dra Fu-Manchu“.
RAJ: „Kapitan Lash“ i „Przygody sobowłota“.
STYLOWY: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynny.
SWIT: „Czar jego oczu“ i „Miłostki Księcia Pana“.
UCIECHA: „Głos pustyni“ i rewja.

— Gościnne występy Teatru Krakowskiego z dyr. Juliuszem Osterwą na czele. W rewanżu za gościnę Teatru Lwowskiego pod dyktando Wilama Horzycy w Krakowie, bardzo mile przyjęta przez tamtejszą publiczność i prasę, w dniu dzisiejszym w Teatrze Wielkim rozpoczyna gościnne występy Miejski Teatr Krakowski z dyr. Juliuszem Osterwą na czele.

Gościnę Teatru Krakowskiego otwiera w dniu dzisiejszym (sobota 29 lipca) „Uciekla mi przepióreczka...“ Stefana Żeromskiego, jako jedną z czołowych sztuk polskiego repertuaru powojennego. W sztuce tej, w swym charakterze wahającej się pomiędzy rodzajem komedii a poważnego dramatu na tle zawsze tak żywotnych dla nowej polskiej rzeczywistości twórczych prac regionalnych i poczynań kulturalnych, odsłonił się interesujący obraz samo ofiary z osobistego uczucia na rzecz ideału i budowania nowego jutra. W głównej roli profesora Przełęckiego wystąpi gościnie dyr. Juliusz Osterwa, chlubnie znany jako znakomity odtwórca tej postaci sztuki. Role nauczyciela wiejskiego Smugonia wykona znakomity artysta i reżyser sceny krakowskiej Józef Karbowski, rolę Smugoniowej — Stanisława Kostecka, postać księżniczki Stefani — Tałda Gramowska. Pozostała obsada stanowią: Tadeusz Białkowski, Roman Hierowski, Zygmunt Kułakowski, Henryk Modrzewski, Konstanty Pągowski, Ludwik Ruskowski, Władysław Woźniak, Roman Wronski.

Drugą z kolei sztuką, która zaprezentuje Teatr Krakowski we Lwowie jutro (w niedzielę 30 lipca) na przedstawieniu wieczornym będzie najświeższa nowość polskiego repertuaru teatralnego, produkt najnowszej twórczości literackiej Krakowa p. t. „Egipska pszenica“ Marii Jasnorskiej (Pałwikowskiej). W sztuce tej autorka, znana jako poetka („Różowej magii“) słowa, a która ostatnio coraz intensywniej przechodzi na pole teatru jako jedna z czołowych reprezentantek coraz liczniejszego dzisiaj zastępu kobiet-autorek wchodzących na scenę, nakreśliła interesujący konflikt kobiety i mężczyzny na tle dominującej sprawy „krzyku o dziecko“. Właściwa treść tego utworu o oświecie wysoce zajmującej, chwilami dramatycznej a chwilami bardzo zabawnej i dotkliwie ironicznej, jest (jak określił jeden z wybitnych współczesnych krytyków Kazimierz Czałowski) „jasno i śmiało sprawa nowej kobiety, już nie niewolnicy, lecz towarzyski mężczyzny, posiadającej równo mu prawa życiowe, wymagającej należnego uznania dla odrębnych objawów kobiecej fizjologii męskiemu egoizmowi przeciwstawiającej egoizm własny, jednakowo usprawiedliwiony i uprawniony, a w danym wypadku tem więcej, że pozbawiony obłud i dogłębnie umotywowany prawem do własnego dziecka“. Ten interesujący dramat kobiety współczesnej w postaci Ruty Krzeptowskiej odtworzy Zofia Jaroszewska, jedna z najznakomitszych artystek współczesnej sceny polskiej, postać zaś

Wzajemna kontrola w samorządzie.

UTWORZENIE STAŁEJ KOMISJI REWIZYJNEJ Z GRONA RADNYCH.

Nowa ustawa rozwiązuje w sposób ściślejszy, niż to miało miejsce dotychczas, problem kontroli wewnętrznej w samorządzie miejskim. W miejsce dotychczasowej komisji kontrolującej, względnie komisji kontrolujących oraz komisji dla rewizji kas i funduszy, wybranych przez radę, obecnie radni (a więc nie rada), ukonstytuowani pod przewodnictwem ad hoc wybranego radnego, i z wyłączeniem członków zarządu, w myśl przepisów ustawy samorządowej, stała komisja rewizyjna, jako organ kolegialny dla kontroli działalności finansowej i gospodarczej organów zarządzających gminy, z wyjątkiem spraw, dotyczących czynności wykonawczych, poruczonych przez władzę rządową, i spraw spełnianych przez przełożonych gminy, jako pow. władzę administracji ogólnej.

Jak się dowiadza Agencja Wschód, do zakresu działania tej komisji będzie należało: bezpośrednia kontrola nad całokształtem i poszczególnymi kierunkami działalności gminy zarówno w zakresie administracji, jak jej urządzeń, zakładów i przedsiębiorstw. Szkontrolowanie kas, ksiąg i dokumentów w biurach zarządu oraz w zakładach i przedsiębiorstwach miejskich, wydawanie opinii o rocznym sprawozdaniu z wykonania budżetu (zamknięcia rocznego), należyte informowanie rady o stwierdzonym stanie rzeczy w powyższym zakresie, w tym celu prawo udziału w posiedzeniach rady, na których rozpatrywane są powyższe sprawy nawet dla niebędącego radnym przewodniczącego komisji rewizyjnej z głosem doradczym.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej mu

si burmistrz wzgl. prezydent postawić na porządku najbliższego posiedzenia rady, ewentualnie z odpowiednimi wyjaśnieniami magistratu. Na posiedzeniu tem odnośnie do tej sprawy przewodniczyć będzie wybrany zwykłą większością ad hoc radny, a członkowie zarządu miejskiego tracą prawo głosowania. W wypadku nieprzyjęcia rocznych zamknięć rachunkowych wzgl. podniesienia przeciw magistratowi lub jego członkom zarządu na tle sprawozdania komisji rewizyjnej, przewodniczący prześle odnośną uchwałę władzom nadzorczym, które wydadzą stosowne zarządzenia.

Do zakresu nadzoru nad działalnością magistratu należą także rozpatrywanie przez radę zażaleń na decyzje magistratu lub burmistrza wzgl. prezydenta.

Poza kontrolą rady ma również burmistrz wzgl. prezydent prawo bezpośredniej kontroli nad czynnościami bieżącymi zarządu miejskiego oraz zakładów i przedsiębiorstw miejskich, a ponadto nad czynnościami członków zarządu.

Kontroli podlega również działalność rady miejskiej i poszczególnych radnych, a to ze strony burmistrza wzgl. prezydenta oraz magistratu. nych, a to ze strony burmistrza lub prezydenta podlega ponadto magistrat, jako kolegium. Uchwały magistratu bowiem może przełożony gminy zawiesić, jeśli są nielegalne i wstrzymać ich wykonanie, jeśli są niecelowe.

Jak z tego wynika, kontrola wewnętrzna w gminie pomyślana jest dość wielostronnie.

Ustalenie zakresu działania dyrektora magistratu m. Lwowa.

Prezydent miasta Lwowa ustalił i ogłosił zakres działania dyrektora magistratu we Lwowie. Do dyrektora magistratu należy: nadzór nad urzędami, przedsiębiorstwami i zakładami, nadzór nad ich sprawnością biurową, przestrzeganie godzin urzędowych, przeprowadzanie lustracji i wydawanie tymczasowych zarządzeń w powyższym zakresie z zastrzeżeniem definitywnej aprobaty prezydenta miasta. Dalej należy do dyr. magistratu sprawy organizacyjne wszystkich urzędów i przedsiębiorstw, podział czynności i trybu urzędowania. Dyrektor magistratu aprobuje wstępnie i

przegląda wszelkie załatwienia w sprawach personalnych urzędników zajmujących stanowiska kierownicze, ma prawo udzielania wszystkim pracownikom miejskim z wyjątkiem naczelników wydziałów i kierowników urzędów — urlopów od 4—7 dni.

Dyrektor magistratu nadzoruje działalność referenta dyscyplinarnego, czuwa nad szkoleniem personelu, zwołuje konferencje między wydziałowe, aprobuje i przegląda wszelkie załatwienia spraw, które zleci mu prezydent miasta, może zastrzec sobie sprawy do swej decyzji lub wglądu. (Wschód)

Obowiązek uiszczania opłat od czynszu najmu — na rzecz Funduszu Pracy.

Magistrat m. Lwowa przypomina, że właściciele nieruchomości obowiązani są od 1 kwietnia b. r. do uiszczania opłat od czynszu dzierżawnego w wysokości 0,5 proc. kwoty odpowiadającej sumie każdorazowo wpłaconego czynszu.

Do dnia przebiecia przez władze skarbowe wyniaru poboru państwowego podatku od nieruchomości t. j. od dnia 1 września 1933 opłaty od osiągniętego w drugim kwartale kalendarzowym 1933 r. czynszu dzierżawnego należy uiszczać w ciągu miesiąca sierpnia w miejskiej kasie podatkowej za pośrednictwem Wydziału II/2 magistratu w odnośnych okręgach podatkowych (Ratusz, II. piętro), przyczem ma być równocześnie przedłożony przez właści-

ciela realności wykaz otrzymanych sum czynszu dzierżawnego osiągniętego w ubiegłym kwartale kalendarzowym wraz z obliczeniem opłat.

Po przebieciu z dniem 1 września 1933 r. przez władze skarbowe wyniaru i poboru państwowego podatku od nieruchomości, opłaty te mają być uiszczane przy dołączeniu wykazu wprost w kasach urzędów skarbowych w ten sposób, że opłaty od osiągniętego w danym kwartale kalendarzowym czynszu dzierżawnego należy uiszczać w ciągu drugiego miesiąca następnego po tym kwartale.

Opłatom powyższym nie podlegają komorne z mieszkań 1 i 2-izbowych. (Wschód).

Wiktora Krzeptowskiego odtworzy kierownik sceny krakowskiej i jednocześnie reżyser sztuki, znakomity artysta Józef Karbowski. Resztę obsady stanowią wybitne siły krakowskiej sceny pp.: Daszyńska, Kosmowska, Walewska, Zalewska, Hierow

ski, Lelwa, Starzewski. Oprawa dekoracyjna kompozycji art. mal. Hieronima Zwołńskiego.

Początek przedstawień o godz. 8 wiecz.

Mianowanie członków i zastępców Rady Związku Z. U. P. U.

Naczelnik wydziału w Ministerstwie Opieki Społecznej p. Józef Zagrodzki powołany został na stanowisko członka Rady Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Zastępca naczelnika Zagrodzkiego w Radzie mianowany został radca prawny Ministerstwa p. Stanisław Jankowski.

Ponadto zastępca członka Rady mianowany został dr. Aleksander Weryho, naczelnik wydziału w Państwowym Urzędzie Kontroli Ubezpieczeń.

Komisja porozumiewawcza organizacji społecznych trzech województw wsch.-małopolskich.

We Lwowie utworzono ostatnio komitet polskich zrzeszeń społecznych pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Inzyka. Według planu, komisja zwróci się do wszystkich organizacji społecznych o wyznaczenie statycznych delegatów i ułożenie wspólnego planu działania.

Na terenie województwa tarnopolskiego analogiczne porozumiewanie się przedstawicieli wojewódzkich organizacji nabrało już praktycznego znaczenia, przyczem zebrania wspólne odbywały się dość często. Takie porozumienie wawrze konferencje wydają bardzo pożyteczne wyniki i przyspieszają tok spraw i akcji społecznych.

Z poważnych kół obywatelskich dostrzega się Agencja Wschód, że po utworzeniu komisji polskich zrzeszeń społecznych, na terenie trzech województw wschodnio-małopolskich w większych środowiskach, należy oczekiwać utworzenia jednej wielkiej komisji działającej na całym terenie wschodniej Małopolski. Według opinii sfer obywatelskich, utworzenie takiej organizacji miałooby ogromne znaczenie dla prac społecznych i nadałoby poszczególnym zagadnieniom kierunek jednolity.

— Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie uruchamia w niedzielę 30 lipca b. r. dwa pociągi popularne: 1) w „nieznane“ — odjazd ze Lwowa o godz. 6.31, powrót o godz. 21.50, pociąg odjedzie z peronu I-go Dworca Głównego; 2) do Skolego — odjazd 6.11, powrót 22.58, pociąg odjedzie z peronu III-go.

Pozostałe bilety do nabycia w Ref. Tur. Dyr. O. K. P. ul. Zygmuntowska 1 II p. pokój 218, w P. B. P. Orbis pl. Mariacki 8, i w Tow. Wagonów Lits Cook pl. Halicki 18.

— Mieszkania dla akademików. Komitet zarządzający Domem studentów pod wezwaniem św. Józefa we Lwowie komunikuje, iż posiada do wynajęcia szereg wolnych pokoi jedno i więcej osobowych na rok akademicki 1933/34 po nader przystępnych cenach (od 8 zł. miesięcznie począwszy). Pierwszeństwo w uzyskaniu pomieszczenia mają słuchacze wyższych uczelni (słuchacze kursów seminarjalnych, zamierzający poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu). Należyce udokumentowane podania należy wnieść najpóźniej do dnia 15 września b. r. pod adresem Zarządu Domu studentów, ul. Mochnackiego 32, do którego należy zgłaszać się (pisemnie lub ustnie, telef. nr. 8734) o udzielenie poszczególnych informacji dotyczących warunków przyjęcia.

— Niepoprawny kolejarz. Znany z różnych afer i oszustw kolejarz Mieczysław Euglert, karany za streczenie własnej córki do nierzadu, po odsiedzeniu kary przeniósł się do Królewskiej Huty, gdzie założył sektę badaczy pisma świętego. Pod płaszczykiem tej sekty uprawiał dalej swe nieczyste praktyki. Na trop jego sprawek wpadła policja, a po aresztowaniu przywieziono go do Lwowa i oddano do dyspozycji sądu.

— Na placu Solskich do stojącego obok jednej z budek, em. kolejarza Michała Baczyńskiego zbliżył się Simon Friań a rozciąwszy żyłetską kieszeń jego spodni, wyciągnął mu portfel. Baczyński zauważył kradzież i oddał Simonowi Friańowi w ręce posterunkowego.

Komunistyczne asyllum arystokracji rosyjskiej we Francji.

Francja była oddawna asyllum emigrantów. W czasach porzecznych znajdowało w niej przytułek polskie wychodźstwo — obecnie, od czasu rewolucji rosyjskiej przebywają tam najchętniej i najliczniej Rosjanie, którzy utworzyli w Paryżu swoją odrębną kolonię. Pozbawieni środków do życia, pedza oni przeważnie nędzny żywot. Tylko niechciana garsika znalazła możność prowadzenia dostatecznego, mieszczańskiego życia — większość stała się ciężkiej pracy, nie gardząc stanowiskami kelnerów, portjerów, szoferów, muzykantów i tancerzy, najbardziej zaś jest reszta, t. j. ci, którzy żyją wyłączenie ze wsparć swych rodaków. Rosjanie bowiem trzy mają się ściśle razem i dziela się między sobą nawet skromnymi zarobkami.

Na szczęście wśród Rosjan, zamieszkałych we Francji, jest jeszcze kilku posiadających znaczne majątki. Są to ci, którzy wyemigrowali z kraju jeszcze przed rewolucją i zabrali z sobą swe mienie. Do tego grona należy księżna Meczerska, która razem z pewną ofiarą Angielką założyła schronisko dla 250 rosyjskich arystokratów i byłych członków rządu carskiego. Warunkiem przyjęcia jest zupełny brak środków do życia, starość, lub niezdolność do pracy.

Dom ten mieści się w starej rezydencji szlacheckiej w Saint-Genevieve-de-bois. Emigranci z wyjątkiem starszych i chorych wykonują sami najcięższe roboty, gdyż służby niema tam wcale. Jakby przez ironię losu ludzie, którzy uciekli z kraju przed rządami bolszewickimi, żyją w tym asyllum na prawach gospodarstwa komunistycznego. Tworzą małe państwo w państwie, pracując jeden dla wszystkich i wszyscy dla jednego.

Kierownictwo domu spoczywa w rękach księcia Gagarina, b. szefa carskiej kancelarii cywilnej, oraz generała Ofrozmowa, dawnego adiutanta cara.

Kuchnię prowadzi żona jednego z ministrów, której pomagają młode arystokratki, nie wdając się przed najprostszą robotą. Służacym domowym jest pułkownik kozaków Szroki, wielki, silny mężczyzna. Pali on w piecach i wykonuje wszelką, najcięższą pracę. Pielęgnacja chorych zajmuje się baronowa Makowska, młoda jeszcze i piękna dama — stolarstwem był rektor petersburskiej politechniki Grewkow, który sporządza nie tylko meble, ale i trumny dla swych towarzyszy.

Tajemnica dzielnicy snopkowskiej.

Wczoraj zmarła nagle Antonina Skorobek, żona właściciela kilku realności i dorozek, zam. przy ul. Snopkowskiej 75.

Ponieważ w ostatnich czasach dochodziło w rodzinie Skorobeków do silnych starć na tle zdrady małżeńskiej, nagle śmierć Skorobekowej wzbudziła podejrzenie krewnych i licznych znajomych Skorobeków.

Jak się dowiadujemy, krewni zwrócili się do władz celem oddania zwłok badaniu sądowemu, dla stwierdzenia przyczyny śmierci. Wynik sekcji oczekiwany jest z wielką niecierpliwością przez krewnych i mieszkańców Snopkowa.

— Zgon okary autobusu. Potrącony przez autobus na jezdni ul. Gródeckiej, 65-letni kupiec Jakób Katz, zam. przy ul. Mitkowskiego 2 o czym donosiliśmy we wczorajszym numerze, zmarł w nocy wskutek odniesionych ran i obrażeń. Zwłoki zostały przewiezione do Instytutu Med. sądowej a policja zarządziła dochodzenia przeciw szoferowi autobusu.

Niema bowiem miesiąca, by ktoś w tym domu wygnańców nie umarł. Obok domu zbudowali emigranci kaplicę i założyli przy niej mały cmentarz, gdzie kładą się na wieczny spoczynek ludzie, pozbawieni do śmierci ojczyzny. W kaplicy wyryto napis: „Na ziemi rosyjskiej straciły organa komunistyczne do dnia 1 stycznia 1928 r. 31 biskupów, 1560 księży, 50.000 intelektualistów, 77.000 politycznie podejrzanych, 320.000 szlachty i 1.200.000 żołnierzy i wieśniaków. Pokój im!”

Chociaż mieszkańcy przytułku żyją skromnie, los ich nie jest jednak najgorszy. Nie troszcząc się o jutro, żyją w swym odrębnym świecie, zachowując między sobą swą dawną pozycję towarzyską, wspominając dawne czasy i snując marzenia o przyszłości...

W sprawie skasowania nadzorów sądowych.

Polska Agencja Publicystyczna donosi: W związku z mającą nastąpić w niedługim czasie unifikacją przepisów w sprawie zapobiegania upadłości, skasowaniu ulec ma jak mówią, instytucja nadzorów sądowych, jako przedłużająca niepotrzebnie postępowanie układowe.

Zdaniem ster gospodarczych tego rodzaju punkt widzenia nie wydaje się słuszny. Nadzór sądowy umożliwia dłużnikowi wykorzystanie okresu nadzoru na wzmocnienie finansowe przedsiębiorstwa, utrzymanie więc instytucji nadzoru sądowego leży w interesie dłużnika. Leży ono również w interesie wierzyciela, gdyż otwiera widoki na lepsze zaspokojenie jego pretensji.

Z tych względów sfery gospodarcze uważają, że należałoby utrzymać nadzory sądowe z tą korekturą, że dłużnik, będący pod nadzorem, powinien mieć prawo żądania otwarcia postępowania układowego w każdym momencie trwania nadzoru, względnie dłużnik byłby uprawniony do wystąpienia o układ z pominięciem nadzoru.

Proces o zamordowanie japońskiego prezydenta ministrów.

NIEZROZUMIAŁE DLA EUROPEJCZYKA STANOWISKO OPINII PUBLICZNEJ.

W tych dniach rozpoczął się w Tokio proces przeciw mordercom japońskiego prezesa ministrów Inukai, a raczej dwa procesy, t. j. rozprawa przed trybunałem tokijskiego garnizonu, przeciw 11 kadetom oraz proces przeciw 10 oficerom marynarki japońskiej w najwyższym sądzie morskim pod przewodnictwem kapitana Szro Takasu. Poza tym jest pewna grupa osób cywilnych w liczbie około 20, które staną przed zwykłym sądem karnym z końcem września.

Sprawa zamordowania premiera Inukai jest niezmiernie charakterystyczna dla stosunków japońskich i psychologii Japończyków, to też Europejczyk niełatwo może zrozumieć jej podłoże. Moment ten podnosią zgodnie korespondenci dzienników amerykańskich i angielskich, którzy przebywają w Tokio i zajmują się tą sprawą w szeregu artykułów.

Sprawa miała przebieg następujący: Dnia 15 maja 1932 grupa oficerów marynarki i kadetów morskich przybyła autem przed rezydencję premiera. Spiskowcy dali strzały z rewolwerów i zraniwszy ciężko dwóch policjantów, własnili do gmachu, gdzie dotarli do gabinetu Inukai, stanęli przed nim około 10 i zaczęli mu wymyślać, że polityką swą gubi Japonię. 77-letni Inukai zachował zimną krew i nie odpowiadał na wymysły, zwrócił spiskowcom z godnością uwagę, że pogwałcili najprymitywniejsze zasady dobrego tonu, gdyż weszli do pałacu, nie zdjawszy obuwia. Spiskowcy dwoma strzałami położyli go trupem. Tegoż dnia w kilku punktach miasta dokonano aktów terroru, mianowicie zamachu na jednego z wysokich dygnitarzy hr. Makino, rzucono bombę przed gmach policji tokijskiej i w gmachu głośno zabito dwóch posterunkowych policji, jednego dziennikarza i kilka innych osób.

Cała robota terrorystyczna była dziełem jednego związku młodzieży konserwatywnej, niezadowolonej z umi-

nienia reżimu parlamentarnego w Japonii i kierunku politycznego, reprezentowanego przez Inukai a dążącego do dalszego wyzwolenia Japonii z pęt dawnej tradycji i do modernizacji jej życia publicznego.

Bez względu na to, że naród japoński nie podzielał zapatrywań młodzieży konserwatywnej i na to, że ofiara zamachowców padł bezbronnym starcem — opinia publiczna jest raczej po stronie morderców i w tym tkwi właśnie ów paradoks, który podnoszą dzienniki karze zagraniczni, jako niezrozumiały dla człowieka Zachodu. W oczach Japończyka zbrodnia polityczna, popołniona z motywów czysto patriotycznych, nie jest bynajmniej zbrodnią, a raczej przejawem obywatelskiej odwagi wyższego stopnia.

Korespondent „Daily Herald” przeprowadził szereg wywiadów z ludźmi z najrozmaitszych sfer społecznych Japonii, pytając ich, jak odnoszą się do tej sprawy. Kobiety z ludu nie rozumieli wcale na czym polega różnica zapatrywań premiera i zamachowców, odpowiadały mu:

„Błogosławione niech będą matki, których synowie zdolni są do podobnych czynów dla dobra ojczyzny”. Mężczyźni z ludu ujęli sprawę nieco inaczej. Powiadają oni: „W wojsku lego cesarskiej mości służy tylko odważni, pełni cnót patrioci. Jeżeli żołnierze japońscy uznali to za potrzebne i postanowili zabić bezbronnego człowieka, okrytego siwizną, to znaczy, że tak być powinno. Musieli mieć swoje racje”.

W takich warunkach nic dziwnego, że wszyscy aresztowani zostali oddani pod sąd nie za morderstwo, ale za bunt. Minister wojny i minister marynarki postanowili po wspólnej naradzie wycofać z aktu oskarżenia moment morderstwa politycznego, a po zostawili jedynie sprawę niesubordynacji.

Czyżby Unia celna między Szwajcarią a Austrią?

Korespondent londyński dziennika wiedeńskiego „Neues Wiener Journal” zamieścił artykuł o treści sensacyjnej, który wywołał duże wrażenie nie tylko w Austrii, ale i w innych krajach sukcesyjnych. Można przypuścić, iż w toku obrad gospodarczej konferencji londyńskiej wytonił się — ale zapewne w ramach komisji — i taki projekt. Z uwzględnieniem zastrzeżeń co do realności poniższego projektu, można je jednak uważać za pojawienie się takiej hipotezy polityczno-gospodarczej, jako symptomat chaosu, który panował w łonie nieudanej konferencji. Co pisał więc „Neues Wiener Journal”? Otóż zaznacza na wstępie, że projekt unii celnej między Szwajcarią a Austrią miał jakoby licznych zwolenników, lecz trzymany był w sekrecie. Wymu-

wienia na temat powyższego projektu otrzymał korespondent N. W. J. od wybitnego przemysłowca szwajcarskiego, który tak go motywował:

„Szwajcaria, której waluta posiada pokrycie złote w wysokości 120%, jest krajem najbardziej przywiązany do parytetu złotego. Kryzys walutowy spowodowałby run na banki i krach podobny temu, jakiego areną byli Niemcy i U. S. A.

„Najmniejsze wahania kursu franka szwajcarskiego wywołałyby poza to znaczny wzrost ruchu narodowo-socjalistycznego, który jest energicznie popierany przez Niemcy. Zrozumiałe więc jest w tych warunkach zainteresowanie się polityką austriacką u nas, oraz sympatia, jaką się żywi dla Austrii. Tryumf hitlerizmu w Austrii mógłby się odbić silnie na stosunkach w Szwajcarii, mógłby ow. spowodować rozkład państwa. Kantony włoskie opowiadałyby wówczas za Italią, romańskie — za Francją. To też w pewnych kołach szwajcarskich uważa się okazanie pomocy Austrii za krok, leżący we własnym interesie Szwajcarii. Unia celna byłaby korzystną dla obu krajów”.

„Ewentualne objęcie tej Unii i Węgier mogłoby przyspieszyć konsolidację sytuacji w Europie środkowej i przyczyniłoby się znacznie do ożywienia działalności gospodarczej w krajach nadmorskich. Zdaniem moim i innych przedstawicieli sfer gospodarczych, unia celna austro-szwajcarska byłaby bardzo pomyslnym krokiem w dziedzinie polityki międzynarodowej i lepszym wyjściem z sytuacji obecnej, niż restauracja Austro-Węgier lub wejście Austrii do bloku ekonomicznego Małej Ententy”.

„Sfery gospodarcze francuskie i angielskie ustosunkowałyby się przyjaźnie dla projektu w razie, gdyby się okazało, że projekt ten mógłby wyeliminować po urzeczywistnieniu go obecne komplikacje polityczne w Europie środkowej”.

Tyle „Neues Wiener Journal” i jego korespondent. Faktem jest, iż — projekt ów, — o ile istotnie był omawiany, pozostał w ukryciu i nie był weryfikowany coram publico. Ogłoszenie go w dzienniku wiedeńskim wywołało w odpowiedzi zajęcie stanowiska negatywnego przez prasę zainteresowanych państw Małej Ententy.

E. R.

Ze sportu.

ZAWODY KORESPONDENCYJNE
POLSKA—SZWECJA.

Zakończone zostały korespondencyjne zawody strzeleckie z broni małokalibrowej Polska—Szwecja. Zespół szwedzki odbywał strzelania w Sztokholmie, zespół polski — w Poznaniu. Wygrali Szwedzi, posiadający sławę doskonałych strzelców, w stosunku 2824:2722.

PUHAR DAVISA.

Odbyły w tych dniach w Paryżu między narodowy kongres tenisowy zdecydował większością głosów 7:6 utrzymać nadal za izicjowany w tym roku system rozgrywek o puchar Davisa.

W myśl tego systemu w roku, poprzedzającym zdobycie pucharu, odbywają się rozgrywki eliminacyjne, a we właściwym roku pucharowym rozegrane będą walki finałowe, w których udział wezmą czterej półfinałiści strefy europejskiej z roku poprzedniego, i czterej półfinałiści turnieju eliminacyjnego. Dziewiątym współzawodnikiem finałowym może być pokonany w roku ub. posiadacz pucharu Davisa, o ile należy do strefy europejskiej.

OSTATNIE MECZE POKAZOWE
Z KOŻELUCHEM.

W najbliższą sobotę i niedzielę o godz. 16-iej odbędzie się na reprezentacyjnym korto Legii w Warszawie, ostatnie pokazowe mecze tenisowe z udziałem świętego trenera Kożelucha.

W sobotę Kożeluch walczy z Hebda, a para Dłocznicki—J. Stolarow, z para Kożeluch—Wittman.

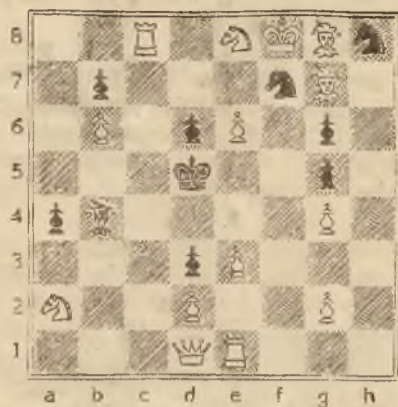
W niedzielę: Kożeluch—Dłocznicki i para Dłocznicki—J. Stolarow; Kożeluch—Hebda.

DZIAŁ SZACHOWY

L. 50.

E. Salardini (Włochy).

Oryginalne.

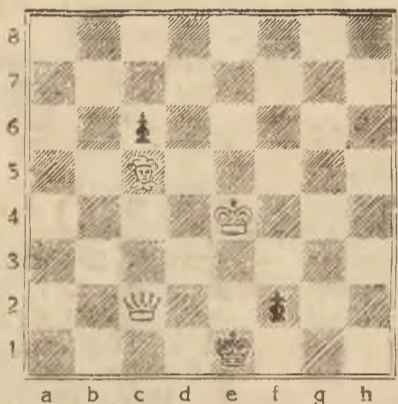


Mat w 2 posunięciach.

L. 51.

E. Boswell.

(Xadres Brasileiro.)



Mat w 2 posunięciach.

CIEKAWA POZYCJA.

GILFEO (Islandia).



Frydman (Polska).

W partii granej w ostatniej rundzie turnieju olimpijskiego przez mistrza Warszawy doszło do powyższej ciekawej pozycji. Czarna mogła tu jeszcze grać Wf-e8, potem białe miały naprawdę silny nacisk, lecz po 3b5, 3d5: 3e5, 3c8, nie można jeszcze bić piona a7, ze względu na Hf5 po Sf6+, i 3xf6: 3e6, 3xc6: 3xc6, nastąpi odebranie piona na d3.

W partii nastąpiło jednak 1... Kh8?, co umożliwiło naszemu mistrzowi następną ciekawą kombinację. 2. Wxg7! Kxg7: 3. Wg1+, Kh7: (piękna gra wytwarzała się również po Kh8, potem następowało: Sf6, Gxh6: 3e4, Gxb2+: Hxb2+, f6: Sf6 i czarne są zgnębione) 4. Sf6+, Gxh6: 5. Gc4— Kh8: 6. Hh5, Gg7: 7. Wxg7!, powtórna ofiara wieży czarne się poddały.

BOLĄCZKI POLSKIEGO ŻYCIA SZACHOWEGO.

W „Gazecie Polskiej” czytamy...

„Narzeka się u nas, iż nawiązanie kontaktu z prowincją, należy naogół do zadań prawie że nierozwiązalnych. Wydaje się nam, iż powodem tego dziwnego stanu rzeczy jest brak sekcji propagandy przy Polskim Związku Szachowym. Rzecz nie do uwierzenia jest n. p. fakt, że do dnia dzisiejszego w poznajskich kółach szachowych nie wiadomo, o wyniku turnieju przedolimpijskiego, niezdawano sobie sprawy z sily gry naszych mistrzów w porównaniu z Tartakowerem i t. p. — Okazało się n. p. że Poznań (przynajmniej w kółach szachowych) nie otrzymuje ani jednego egzemplarza „Świata Szachowego” — organu związku.”

O ile nam wiadomo na ostatnim Walnym Zgromadzeniu Polskiego Związku Szachowego w Warszawie, poruszana była kwestia stworzenia sekcji propagandy przy Związku, wzgl. nawet Związku Przy Szachowej. Polski Związek Szachowy wybrał referenta prasowego w osobie mistrza Małaczewskiego, niestety pan referent, jak do tychczas nie jest w stanie po stronie swojej działalności wykazać się pozycją, która by co do wielkości dorównywała, chociażby Jego tytułowi.

Dotychczas jeszcze żaden „Dział Szachowy” w Polsce nie wydał komunikatu...

od p. referenta prasowego Związku, a szkoda, należałoby przynajmniej prasę poinformować, że ma się odbyć turniej przedolimpijski, że się już skończył, że wybrano drużynę olimpijską i t. d. i t. d.

Zbyt mało mamy imprez szachowych, byśmy sobie mogli pozwolić na to, by gineły one w mroku niepamięci.

O ile nam wiadomo „Dodatk Szachowe” posiadają następujące pisma w Polsce: w Warszawie: „Gazeta Polska”, „Kurier Warszawski”, „Nasz Przegląd”. W Krakowie: „J. K. C.”, „Na Szerokim Świecie”, „Światowid”, „Czas”. — W Łwowie: „Chwila”, „Słowo Polskie”, „Gazeta Lwowska”. — W Wilnie: „Słowo”. — W Łodzi: „Głos Poranny”. — W Katowicach: „Polonia”.

Należałoby się przynajmniej z temi pismami porozumieć, wspólnie przedsięwziąć jakąś na szerszą skalę zakrojoną akcję propagandy szachów, organizację szachowych i polskich pism szachowych.

Czekamy więc na inicjatywę naszej najwyższej magistratury szachowej...

PARTIA L. 29.

GAMBIT HEIMANSKI

Gra na turnieju olimpijskim 1933 r.

B.: E. Glass.

Cz.: R. P. Michell.

(Austria).

(Anglia).

1. d4, e6; 2. c4, d5; 3. Sc3, Sf6; 4. Sf3, c6; 5. e3, Sbd7; 6. Gd3, Ge7; 7. 0-0, 0-0; 8. He2, b6; 9. e4, dxe4; 10. Sxe4, Gb7; 11. Wd1, Hc7.

Wytworzył się znany wariant w którym Czarne przygotowując c6—c5 wiać widoki na wyrównanie gry Białe chcą jednak utrzymać uciążliwą schodzą z utartej przez teorie drogi.

12. Sxf6+, Gxf6:

Prostszym było Sxf6, jednak i to posunięcie jest zupełnie poprawne!

13. Se3, g6:

Nie 13... h6 z powodu 14. He4, g6, 15. Sxe6 etc.

14. Hg4, Wie8; 15. Gf4, h5?

Samobójcze posunięcie w następstwie którego skrzydło czarnego króla zostało poważnie osłabione. Grając pojedynczo 15... e5 zdobywały Czarne zupełnie dobrą grę, n. p. 16. Se4, Gg7! (groziło 17. Hxd7), 17. dxe, Sxe5 i t. d.

16. Hg3!, e5:

Zapóźno! Jednak i po Hd8 nastąpiłoby ofiarowanie skoczka na polu f7.

Pozycja po 16 posunięciach Czarnych.



17. Sxf7!!

Ta piękna ofiara rozstrzyga! 17. Kxf7: Lub 17... exf: 18. Hxg6+! Kf8; 19. Sh6, Ke7; 20. We1+ i wygrywa.

18. Gxg6+, Ke7: Po 18... Kf8, 19. Gh6+ Ke7, następnie 20. dxe i następnie We1.

19. dxe5, Sxe5:

19... Gxe5 spełza na niczem, po 20. Gg5+, Sf6: 21. We1, Kf8: (Kd8, 22. Gxf6+ h6 Kd7, 22. Gf5+) 22. Gh6+ Kx8; 23. Gf7+ i zdobywa hetmana.

20. Gxe5, Gxe5: 21. Hg5+, Kf8:

21... Gf6 było bezcelowym z powodu 22. We1+: po 21... Ke6 nastąpiłby mat w 2 posunięciach.

22. Hf5+, Kx8; 23. Wd7! Czarne poddają.

Następuje 23. Gxh2+ 24. Kh1, Hf4; 25. Hxh5 i następnie mat.

WIADOMOŚCI.

Łwów W tych dniach wyszedł z druku 6 nr. miesięcznika „Szachista”. Bardzo ciekawie i zajmująco omówiony turniej przedolimpijski w Warszawie, szereg ciekawych wiadomości z życia szachowego w kraju i zagranicą, humor i inne składała się na treść tego jedynego pisma szachowego Małopolski Niska cena (1 zł.) umożliwia nabywcę tego pisma najszerzszym warstwowi szachistów. (Na prowincję wysyła się po wpłaceniu na konto P. K. O. Nr. 500.193 kwart. prenum. 2 zł. 50 gr.). Adres Redakcji i Adm.: Łwów, ul. Słoneczna 1, 36.

Kecskemet, W małym turnieju mistrzów I. miejsce zdobył E. Steiner z 4½ pkt. II. Eliskases 4 pkt. III. Cana 3½ pkt. IV. Toth 2 pkt. V. Tórok 1 pkt. i VI. Mohacsy 0 pkt.

Łondyn Mistrz Londyńskiego Klubu Szachowego został Milner — Barry, uzyskując 11 p. (z 14) przed Michellem z 10 p. i Thomasem z 9 p.

Genua Seans gry jednocześnie Alechina zakończył się wynikiem: +49—3—3.

Basel Alechin dał seans „à l'aveugle” z 12 patry z wynikiem: +7—2—3.

Niebezpieczeństwo żmij na letnisku.

W roku bieżącym bardzo obfitym w opady atmosferyczne plaga żmij przy bierze może jeszcze większe rozmiary, niż zwykle. Przewidując to, Państwowy Instytut Higieny, zaopatrzył się zawnazem w odpowiednią ilość szczepionki.

Wiadomo bowiem już dzisiaj powszechnie, że najskuteczniejszym środkiem zaradczym przeciw fatalnym skutkom ukąszenia jest odpowiednio spreparowana szczepionka, otrzymana z surowicy krwi zwierząt, poddanych ukąszeniom jadowitego węża. Surowica taka oczywiście tylko przez lekarza może być zastosowana.

Często jednak zdarza się, że ukąszeniu ulegnie osoba zdala od wszelkich ośrodków cywilizacyjnych. Wówczas również starać się należy o jak najszybszą interwencję lekarską, tymczasem zaś oczyścić malutką zazwyczaj ranke — nałepiej przez wyssanie — oraz podwazać ukąszoną kończynę (rękę czy nogę) nieco powyżej ranki, tak, aby o ile możności zatamować od pływ zatrutej krwi do organizmu. Pamiętać należy o tem, że przeważanie takie nie może trwać zbyt długo. Również wystrzegać się należy praktykowanego do niedawna wypalania rany, co może mieć zgnębne następstwa, zwłaszcza, jeżeli zostało wykonane przez osobę niefachową.

Pozatem we wszystkich doniesieniach o „pladze żmijowej” wiele jest przesady. Żmija jest jedynym naszym jadowitym wężem i nie jest ona tak rozpowszechniona, by naprawdę mogła stać się „plagą”. Przy tem jej cechy charakterystyczne (zygzakowaty ps przez grzbiet i ciemniejsze plamy

na głowie) są dosyć wyraźne, tak, że często bierze się za żmiję poczwerczego a nawet pożytecznego zaskronica. Żmija nie jest też napastliwa. Rzuci się na człowieka tylko wtedy, gdy myśli, że grozi jej niebezpieczeństwo. Wówczas zadaje cios w rękę lub nogę, chociaż były wypadki, że dzieci zwłaszcza zostały ukąszone w twarz.

Jeżeli wiadomo, że okolica jakaś nawiedzona jest przez żmiję, łatwo ustrzec się od ukąszenia, zachowując pewne środki ostrożności. Przede wszystkim pod żadnym warunkiem nie należy chodzić bosą, a schylając się, albo siadając, trzeba natrętem kitem uderzyć po krzakach, aby wystraszyć ewentualne kryjące się w nich gady.

Co do niebezpieczeństwa ukąszenia, to zależy ono od wielu różnych okoliczności. Młoda żmija ma słabszy jad od starej, podczas zrzucania skóry, gdy gad jest ospały i mniej skłonny do ukąszeń, zmniejsza się i jego jadowitość. Z dwóch ukąszeń, następujących po sobie w krótkich odstępach czasu, drugie będzie prawie nieszkodliwe, gdyż w zębach wydrażonych żmiją nie zebrała się jeszcze dostateczna ilość jadowitej cieczy. Ukąszenie w twarz lub szyję jest zawsze niebezpieczniejsze, niż ukąszenie w kończynę albo tułów.

Zresztą z reguły tylko dla dzieci ukąszenie żmij przedstawia poważne niebezpieczeństwo, dlatego też, należy przede wszystkim chronić i przestrzegać przed niemymi najmłodszymi, którzy nieraz, zapuszczając się nieopatrznie w „niezgiebione” gąszcze,

Nauka szczęścia małżeńskiego. Nowe wydziały na uniwersytetach amerykańskich

Trzy uniwersytety amerykańskie wzbogaciły się o nową katedrę wiedzy, niewykładanej dotychczas na wyższych uczelniach: kursy szczęścia małżeńskiego!

Pierwszeństwo inicjatywy przypada uniwersytetowi Butler w Indianapolis, gdzie nowe kursy spotkały się z takim aplauzem i sukcesem, że wkrótce powstał ten sam wydział w Guilford College (Connecticut). Okólnik wydany przez senat Butler University tłumaczy w następujący sposób powody utworzenia nowego wydziału:

„Jednym z najbardziej niepokojących symptomatów naszej epoki jest stały i wielki wzrost liczby rozwodów. Małżeństwo, podstawa życia społecznego, przechodzi przez ostry kryzys. Przyczyna zaś kryje się w niedostatecznym przygotowaniu do pojęcia małżeńskiego młodych ludzi i młodych dziewcząt. Obowiązkiem zakładów wyższych jest nie tylko dać młodzieży studenckiej pewien zapas wiedzy, lecz również przygotować ją do życia i jego skomplikowanych form. Nasza młoda generacja powinna nauczyć się jak w jaki sposób osiągnąć może szczęście w pojęciu małżeńskim, aby w ten sposób przyczynić się ze swej strony do wytworzenia pewnej sumy szczęścia kolektywnego w społeczeństwie, do którego należy”.

Nowa wiedza o szczęściu małżeńskim obejmuje trzy kursy, z których pierwszy jest poświęcony życiu domowemu, drugi — fizjologii, trzeci — psychologii pojęcia w małżeństwie.

Umiejętność zorganizowania życia w ognisku domowym stanowi podstawę zgodnego pojęcia małżonków — to jest przedmiot wykładów na kursie pierwszym. Profesorowie medycyny wykładają na kursie drugim zasady fizjologii, której znajomość, zadaniami lekarzy amerykańskich, jest również niezbędna dla unormowania życia domowego. Największym jednak powodzeniem cieszą się kursy psychologii „matrimonialnej”. Amerykański dowiadywa się przy tej okazji, że on, należy się liczyć z deformacją umysłową, w

za w dziedzinie jego zawodu. Żadne małżeństwo nie może być szczęśliwe, o ile żona będzie obojętnie się odnosić do zajęcia męża, do jego zawodu. Całą sztuką dobrej żony musi być umieć tność pogodzenia przywiązania męża do niej z przywiązaniem jego do zawodu, któremu się oddaje.

„Kobieta, która widzi, że mąż jej jest czymś zaabsorbowany w czasie obiadu, nie powinna wówczas zasypywać go wyrzutami, — mówi profesor Milner z Guilford-College. Nie należy również przerywać mu w czasie czytania dziennika lub pisanja listów. Tak samo jak we wszystkich instytucjach istnieje pewna organizacja wewnętrzna, tak samo powinna ona istnieć w życie małżeństwa, które musi szarmontować swoje zainteresowania, potrzeby, nawyki, gusty, temperamenty etc.

Amerykanie żywią nadzieję, że kursy szczęścia małżeńskiego przyczynią się do powiększenia liczby trwałych, zgodnych par małżeńskich. Narazie kursy te są bardzo modne. M. K.

Zgony w Polsce według wyznań.

Z ogólnej liczby 139.437 zgonów, zanotowanych w Polsce w ciągu I kwartału r. b. 88.823 zgonów przypada na wyznane rzymsko-katolickie, 19.907 na grecko-katolickie, 17.407 na prawosławne, 3.788 na ewangelickie, 8.812 na mojżeszowe i 700 na inne wyznania.

Oryginalne muzeum.

Prasa niemiecka donosi, że Towarzystwo ochrony pamiątek w Marchii postanowiło stworzyć muzeum w Berlinie pod Berlinkiem, które oddawna stało się bezczynnie przebudować na muzeum, w których mieściłyby się dokumenty i eksponaty dotyczące miasteczka i okolicy. Dotychczas muzeum posiada podobne muzeum, utrzymywane przez państwo.

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

Więści z Worochty.

W Worochcie, jak corocznie, Słońce praży niezmieszanie, pensjonaty, hotele, domy prywatne, sklepy, huculi zdzie-
lają formalnie skórę z gości, na każ-
dym deptaku, w każdej dolinie tłok lu-
dzki nie do zniesienia, codzienne wy-
cieczki w góry; na słynną Howerle
i t. p. Tak było corocznie.

Niestety w tym roku podobnie. Zre-
szta, jak w każdym innym uzdrowisku,
wszystko to oprócz słońca, które i
obecnie uśmiecha się stale do spragnio-
nych żaru słonecznego letników — u-
legło radykalnej zmianie. Letników z
trudnością dolicz się do 2.000. Wszy-
scy prawie z Warszawy i Poznania,
Włno, Lublin zupełnie nie dopisali.
Odpowiednio do liczby letników ka-
kula też worochciański autochtoni ce-
ny. Wpierwszorzędny pensjonacie
można otrzymać pełne utrzymanie z
oddzielnym słonecznym pokojem już
za 5 zł. od osoby.

Mimo tej biedy, która naogół i tu
w Worochcie rzuca się w oczy, Wo-
rochta się bawi. Otwarte zostały dwa
dancingi, na czele z dancingiem w Ja-
snej naprzeciw dworca kolejowego.
Niezmiernie różnie obrętały przy pełnej
sali do 4 a nawet 5-tej rano. Powoli
Worochta staje się Zakopanem...

W samej jednak Worochcie, jeżeli
chodzi o jej autochtonów, przerażli-
wie, pust. Żadnego przejawu życia
na zewnątrz. A prawda — zamiast
walać się też poraz pierwszy, od kiedy
istnieje Worochta, kino. Ale to świad-
czy tylko o pewnej przedsiębiorczości
prywatnej, która a priori dostosowuje
się do spodziewanego ciągle rozrostru
Worochty. Życia społecznego nie ma tu
nawet żadnego. Istnieje wprawdzie
Dom Ludowy, którego wspinały
żmach jest już na ukończeniu, nie pro-
mieniując on żadnym jednak życiem.
Seksja dramatyczna śpi od chwili za-
łożenia. Strzelec założony, zdaje się,
przed 4 laty nie daje o sobie żadnego
znaku życia, czekając aż władze prze-
łożone zastrzykną mu dawkę aktyw-
ności.

A tymczasem ukraińskie instytucje
oświatowe pracują całą parą. Proszą
nie ustają w coraz to nowych pomy-
ślach, zwracających na nią uwagę nie
tylko ludności huculskiej, ale i War-
szawianów, oraz Poznaniaków. Po dep-
taku parady gromadnie młodszy inte-
ligencja ukraińska, którzy demonstracy-
nie, reklamują zgrzeszone naszywane po-
chłonek koszu. Przyjezdny teatr u-
kraiński zbiera zasłużone brawa. Nic
też dziwnego, że w tej atmosferze ak-
tywizuje się tutejsza ludność okolicz-
na.

Korona tego wszystkiego jest miej-
scowa klimatyka, która pod wodzą p.
Hirscha robiła dotychczas wszystko,
aby odstąpić gości od Worochty.
P. Hirsch odszedł wprawdzie, dzieło
jego jednak zostało. A wielka szkoda.
Bo naprawdę Worochta ma wszelkie
warunki po temu, aby na Wschodzie
Małopolski stać się heksydkiem Zako-
panem.

Rezygnacja burmistrza Śniatyna.

W ub. tygodniu złożył województwu
stanisławowskiemu p. Jagodziński
rezygnację z zajmowanego stanowiska
— długoletni burmistrz m. Śniatyna p.
Michał Niemczewski. — Ciężka sytu-
acja finansowa Magistratu oraz liczne
umowy wprowadzone przez nową
rządową samorządową — nie pozwoliły
p. Niemczewskiemu ze względu na zły
stan zdrowia, pełnić odpowiedzialnego
obowiązków, jakimi jest burmistrzostwo
m. Śniatyna.
Jak się dowiadujemy w najbliższym
czasie ma zostać mianowany dla Śnia-
tyna komisarz rządowy.

panem. Mielimy też nadzieję, że nowa
komisja klimatyczna weźmie się do
pracy i doprowadzi tę wschodnio-kar-
packą perłę letniskowo—uzdrowisko-
wą do należytego rozwoju.

X

Z prac komitetu „Dni Ziemi Stanisł.”.

Poszczególne sekcje komitetu orga-
nizującego „Dni Ziemi Stanisławow-
skiej” pracują. Odyt już szereg po-
siedzeń, celem omówienia programu,
który już w najbliższych dniach zosta-
nie ustalony. — W dniu wczorajszym

odbyła swe posiedzenie sekcja propa-
gandowa, z udziałem pp. dr. H. Sei-
dlera, rad. Zdanowicza, wiech. Haft-
ra, dr. Epstein, Wołkowskiego, Da-
browskiego i Seibalda — na którym
omówiono sprawę przeprowadzenia
propagandy wśród kupiectwa i rze-
mieśników. W związku z powyższym
odbędzie się w najbliższych dniach ze-
branie zarządu zw. kupców oraz rze-
mieśników stanisławowskich, którzy
mają podjąć akcję propagandową
wśród swoich członków w Stanisła-
wowie i na prowincji. — Nadto na po-
siedzeniu wczorajszym omawiano
sprawę konkursów, przy czym ustalo-
no już ramy konkursu wystaw sklepo-
wych. Konkurs ten zapowiada się w
świetle licznych zgłoszeń nadzwyczaj
interesująco. — Sprawozdanie z prac
innych sekcji podamy w najbliższym
numerze.

Z pobytu p. prezesa Domaszewicza w woj. stanisławowskim.

W ub. tygodniu bawił na terenie Woje-
wództwa stanisławowskiego prezes Rady
Naczelnej B. B. W. R. p. Domaszewicz,
w towarzystwie sekretarza naczelne-
go p. Wojtowicza i naczelnika Wydziału
w Kuratorium Szkolnym Lwowskim
p. Waryńskiego.

W pierwszym rzędzie p. prezes Doma-
szewicz wziął udział w uroczystości Fe-
deracji w Kałuszu, gdzie odbyło się po-
święcenie sztandaru Związku.

Z Kałusza przybył p. prezes Doma-
szewicz do Stanisławowa, gdzie złożył wraz

z pp. posłem Wojtowiczem i nacz. Weryń-
skim wizytę p. wojewodzie Jagodzińskie-
mu. Przed odjazdem do Kołomyi przyja-
ł p. prezes Domaszewicz prezydium Rady
Powiatowej B. B. W. R. w Śniatynie, w
osobach prezesa Lenartowicza, pułk. Ja-
ruńskiego i prof. Markowskiego, którzy
przedstawili mu stan prac B. B. W. R. na
terenie pow. śniatyńskiego.

W końcu przedstawiciele Rady Naczelnej
Bezpartyjnego Bloku współpracy z Rza-
dem wyjechał do Kołomyi, gdzie zetknął
się z tamtejszymi działaczami B. B. W. R.

KRONIKA.

KINOTEATRY.

BELLONA: „Tredowata”.
OLIMPIA: „Levi i Ska”.
RAJ: „Golgota nczelnej kobiety”.
WARSZAWA: „Ostatnia Eskapada”.
URANIA: „W tajnej służbie”.

„Z Ziemi stanisławowskiej” Dodatek
„Słowa Polskiego” pod powyższym tytu-
łem, omawiający wszechstronnie wszelkie
przejawy życia w Województwie stanisła-
wowskim — ukazuje się 3 razy w tygo-
dniu, a to: we wtorki, czwartki i sobotę.
Ponadto prowadzić będzie „Słowo Pol-
skie” z dniem 1 września codzienna krom-
ka stanisławowska.

Urlop p. Wojewody. P. wojewoda Zy-
gmunt Jagodziński rozpoczął z dniem 26.
b. m. urlop wypoczynkowy, który wraz z
rodziną spędzi w pow. kosowskim.
W czasie urlopu p. wojewody Jagodziń-
skiego zastępować go będzie p. wicewoje-
woda Czerwiński.

Powrót prez. D. O. K. P. Prezes Dyr.
Kolejowej p. in. Wołkowskiego — po dwu-
dniowym pobycie w sprawach służbowych
w Warszawie — objął w dniu wczoraj-
szym urządowanie.

Nowa linia telefoniczna. Uruchomiona
została linia telefoniczna, łącząca Polskę
z Rumunią na odcinku Jasienów Górny—
Uście — Putyl w Rumuni.

„Pod flagami do Zaleszczyk”. Sekcja
sportowa „Stan. Kol. Akademickiego” w
porozumieniu z Liga Morska i Kolonijalna
organizuje 5-dniową wycieczkę do Za-

leszczyk na łodziach i kajakach. W drodze
przyszywać będzie orkiestra, nadto zosta-
nie zorganizowany konkurs fotograficzny.
Na miejscu w Zaleszczykach odbędzie się
zawody kajakowe, pływackie i dancing.
Staraniem Kola zostanie również w Za-
leszczykach wygłoszona prelekcja p. t.:
„Walka o Bałtyk”. Wycieczka wyjeżdża
ze Stanisławowa 3 sierpnia. Zgłoszenia
umotywowane kwota 12 zł (na przejazd
tam i z powrotem) przyjmuje S. K. A. —
w lokalu własnym — Grunwaldzka 6.

16 kuśnierzy otrzymało prace wskutek
uruchomienia fabryki kuśnierskiej Kejnisa
w Tyśmienicy.

Wściekły pies w Stanisławowie. W dniu
wczorajszym zauważył pniacy na pl. Try-
bunarskim służbę post. Siekiński, psa —
owczarka z oznakami wściekliwości. Poste-
runkowy zdołał wypędzić psa na podwórce
jednego z domów przy ul. Krasowskiego,
gdzie go zastrzelił z rewolweru służbowe-
go. Psa oddano weterynarzowi miejskie-
mu, zawiadamiając o tem Starostwo.

Za obrazę posterunkowego w służbie.
W dniu wczorajszym odpowiadał przed
s. gr. dr. Ochbaumem — Manfred Onhauch,
kierownik firmy Bat'a w Stanisławowie i
Emanuel Dicker, pomocnik handlowy
oskarżeni o obrazę pniacego służbę po-
sterunkowego P. P. Olewczaka. Sprawa
miała miejsce w dniu 9 maja br. W dniu
tym jeden z klientów, firmy Bat'a, niez-
adowolony z zakupów poczynionych w
sklepie — poczył się awanturować, a gdy
pniacy służbę post. Olewczak zamierzał
interweniować, oskarżeni mieli go obrazić
celem przesłuchania świadków zajścia
rozprawę przerwano.

Z działalności Tow. Miłośników Sportu Wędkowego.

Towarzystwo Miłośników Sportu Wę-
dkowego w Stanisławowie w zrozumieniu
swoich zadań i celów, rozwinęło w b. r.
na szeroka skalę akcję w kierunku zdo-
bycia jak największych terenów górskich,
podgórskich oraz nizinnych, chcąc dać
swoim członkom możliwość uprawiania spor-
tu wędkowego, stosownie do zamiłowań
poszczególnych członków. Staraniem Zar-
ządu odniosły skutek, gdyż do dotychczas
posiadanych obwodów rybackich przyby-
ły 3 nowe, w tem 2 pstragowe i 1 nizinny.
W ten sposób T-wo, liczące około 70
członków czynnych, rozporządza następu-
jącymi obwodami rybackimi, jako wła-
ściami:

- 1) Obwody pstragowe Nr. VI, rzeki By-
strzycy Nadwórniańskiej; XVI i XVII.
rzeki Bystrzycy Solotwińskiej.
 - 2) Obwody nizinne Nr. IX: rzeki Stry-
by oraz X i XII rzeki Worony.
 - 3) Odlewiska Dniestrowe t. zw. „Ocha-
by” w Dubowcach.
- Poza temi obwodami, dzierżawionem
przez Tow., mogą członkowie korzystać,
dzięki uprzejmości i zrozumieniu sportu
wędkowego przez inż. Montalbetiego z ob-
wodów dnestrów Nr. 49, 50, 52 i 53,
gdzie na obwodzie 50-tym ma T-wo pobu-
dowane własne schronisko.

Prosząc o nieobchodzenie rybackie opar-

ło T-wo był swóim na własnych terenach
i niezależnie się zupełnie od dobrej woli
poszczególnych dzierżawców obwodów ry-
backich.

Zarząd T-wo chcąc ułatwić swoim spor-
towcom, nie należącym do T-wo lub ba-
wiciom w okolicach Stanisławowa na
wywczasach, korzystanie z obwodów ry-
backich dzierżawionych przez T-wo, przy-
stąpił do wydawania sezonowych kart
wędkarskich za znacznie niższą opłatą
tak na terenach pstragowych jak i nizinnych.

Po zezwoleniu należy zgłaszać się do
Zarządu co poniedziałku i czwartku od
godz. 17 do 19 w lokalu T-wo przy ul. So-
bieskiego 92, fabryka „Kraj”.

Towarzystwo nie ogranicza się tylko do
uprawiania sportu wędkowego swoich ob-
wodach, lecz wprowadza stopniowo w za-
niebanych dotychczas obwodach, racjo-
nalną gospodarkę rybną przez intensywną
zarybianie rokrocznie obwodów pstrago-
wych, przez utrzymywanie stałej straży
rybackiej, tępienie kłusownictwa i ścisła
kontrolę wszystkich należących do T-wo
obwodów. Mamy nadzieję, że gospodarka
ta przeprowadzana pod energicznym Za-
rządem Towarzystwa z inż. E. Jaworskim,
jako wiceprezesem na czele już w najbliż-
szych czasach wyda pożądane rezultaty.

Posel Sanojca wicekomisa- rzem m. Kołomyi.

Dekretem p. Wojewody Jagodzińskiego,
posel B. B. W. R. Sanojca, mianowany
został wicekomisarzem m. Kołomyi, która
jak wiadomo pozostaje pod zarządem ko-
misarycznym p. starosty Rappego.

Powyższa nominację należy przyjąć z
dużym zadowoleniem, ileż p. posel Sa-
nojca, który wszedł do Selmu z innego
okręgu wyborczego będzie mógł z powro-
tem poświęcić się pracy na swoim ro-
dzinnym terenie.

Rozstrzygnięcie konkursu na afisz propagandowy.

Na ogłoszony przez Komitet organiza-
cyjny „Dni Ziemi Stanisławowskiej” kon-
kurs na afisz propagandowy wpłynęło sze-
reg prac. Pierwsza nagroda w kwocie 70
zł. otrzymał projekt inż. W. Nowickiego
z Dyr. Robót Publicznych, który zostanie
zużytkowany na afisz propagandowy. Dru-
ga nagroda (40 zł.) otrzymał inż. Baran ze
Lwowa, zaś trzecia nagrodę (30 zł.) p. Jan
Szczerbeko ze Stanisławowa. Ponadto
Komisja uchwaliła zakupić celem zużytko-
wania projekt p. Szczerbetki.

W sprawie linii kolejowej Kuty — Vijnita.

Donosiliśmy kilkakrotnie o zamie-
rzonem otwarciu kolejowej linii tran-
zytowej na odcinku Śniatyn—Zalucze
Grigori—Vijnita—Kuty. Wszystko by-
ło przygotowane — tak, że ustalono
już nawet datę uruchomienia pierwsze-
go pociągu tranzytowego na dzień 15
czerwca. W ostatniej jednak chwili o-
twarcie linii odwołano — gdyż jak nas
informują, dyrekcja kolei rumuńskich
— wysunęła daleko idące warunki finan-
sowe, za użyczenie garnituru kolejo-
wego, tak że P. K. P. musiałaby do no-
wej linii kolejowej jeszcze dokładać. Z
tego też powodu rokowania utknęły
nawet na martwym punkcie. Mimo
wszystko jednak spodziewać się nale-
ży, że władze kolejowe postarają się
dojść z Rumunami do porozumienia
ponieważ linia kolejowa może od-
dać nieocenione usługi propagandzie
kosowszczyzny.

Czyżby widmo powodzi?

Wskutek obfitych opadów deszczowych,
jakie w ostatnich dniach nawiedziły
Kosowszczyznę wezbrała znacznie woda
w rzece Łukwa, zalewając okoliczne pola.
Na granicy miejscowości Kosmacz i Ma-
dan podmyła woda drogę powiatową na
przebiegu 25 metrów tak, że ruch kolo-
wy między Majdanem a Przysiępami jest
zupełnie przerwany.

Program radiowy.

Sobota, 29 lipca.

Lwów. (381). Godz. 7—755: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:57: Przerwa. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznym w Warszawie, hemel z Wieży Mariackiej w Krakowie 12:05: Trans. z Warszawy. Muzyka z płyt. 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:33: Komunikat meteor. 12:35: Muzyka z płyt. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Muzyka z płyt. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 15:10: „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich. 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Komunikat gospodarczy. 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płaty. 16: Audycja dla chorych w opr. ks. kapłana Michała Rekaśa i koncert orkiestry salonowej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 17: Trans. z Warszawy. Pogadanka aktualna. 17:15: Koncert solistów w wyk. Janiny Filinger-Kulikowskiej (sopran), Józefa Gaczyńskiego (tenor) i Ludwika Ursteina (akomp.). 18:15: Trans. z Warszawy. Odczyt. „Musiata Kemel Pasza i europeizacja Turcji” wygł. Wład. Jęwsiejszyk - Jęwsiewicki. 18:35: Muzyka z płyt gramof. 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. 19:40: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki Rudyarda Kiplinga. „Venus Annodomini”. 19:55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Eugeniusza Dubrowina (bafalajka). 21:05: Trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 21:15: „Wśród książek”, omówienie ostatnich wydawnictw. 21:25—21:30: Przerwa. 21:30: Trans. z Warszawy. Koncert muzyki polskiej w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego. 22: Trans. z Ciechocinka. Muzyka taneczna z kaw „Europa”. 22:25: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikaty. 22:40—24: Trans. z Ciechocinka. Muzyka taneczna z kaw „Europa”. 23:30—23:35: Wiadomości z kraju dla członków polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedzwiedziej.

Niedziela, 30 lipca.

Lwów. Godz. 10: Tr. z Wilna. Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 10:45: Tr. z Warszawy. Muzyka religijna z płyt. 10:55—11: Przerwa. 11: Trans. z Salzburga (przez Wiedeń). Doroczne uroczystości. Koncert poświęcony W. A. Mozartowi w wyk. orkiestry Filharmonii Wiedeńskiej pod dyr. Ryszarda Straussa. Po transmisji i komunikatach trans. z Warszawy. Koncert popularny z płyt. 13: Odczytanie programu na dzień bieżący. 13:05: Trans. z Warszawy. Komunikat meteor. 13:10: Trans. z Warszawy. Muzyka. 14: Trans. z Warszawy. „Rozkład zajęć gospodarni wie-

skiej w czasie letnich i jesiennych robót”. 14:15: Komunikat rolniczo - meteor. 14:20: Muzyka z płyt. 14:45: Słuchowisko prawnicze dla rolników w opr. mec. Zygmunta Nadratowskiego. 15:05: Muzyka lekka z płyt gramof. W przerwie: „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich. 16: Trans. z Warszawy. Radioteatry dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie” w opr. Bruno - Winawera. Pogadanka dla dzieci trans. ze Lwowa: „Prawda o świerszczu i mrówce” p/g Teresali w opr. M. Oleksińskiej. 16:30: Trans. z Ciechocinka. Koncert popularny w wyk. orkiestry symf. Opery Poznańskiej pod dyr. Bolesława Tyllia. 17: Trans. z Warszawy. „Znaczenie światła i słońca dla zdrowia robotników”, wygł. dr. Adolfa Raśnicki. 17:15: Audycja regionalna: „Wesele lwowskie” 18: Trans. z Warszawy. Piosenki w wyk. chóru Dana. 18:35: Odczytanie programu na dzień następny. 18:40: Rozmaitości. 19: Trans. z Wilna. „Słuchowisko „Mocna krew” p/g Falkowskiego. 19:40: Trans. z Warszawy. Skrzynka pocztowo-techniczna — korespondencje bieżące omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel. 19:55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Henio Domański (harmonika usna) i

Ludwik Urstein (akomp.). 20:50: Trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 21: „Na Wesołej Lwowskiej Fali”. 22: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. 22:25: Wiadomości sportowe z Krakowa, Katowic, Włocławka, Łodzi i Warszawy. 22:40: Komunikaty. 22:45—23: Muzyka taneczna z płyt gramofonowych.

Nośowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lipca. (Sz.)

Dewizy (transakcje):

Holandia 360.80, Londyn 29.83, Nowy Jork kabel 6.78, Paryż 35.01, Praga 26.54, Szwajcaria 172.97, Włochy 47.30, Berlin 213.30.

Dolar gotówkowy 6.71, dolar złoty 9.08, rubel złoty 4.81.

Papiery procentowe:

3 prc. poz. budowlana 39.50, 7 prc. pożyczka stabilizacyjna 52.25, 4 prc. poz. inwestycyjna 104, 4 prc. państw. poz. premj. dolarowa 49.50, 5 poz. konwer-

syjna 46.6 prc. poz. dolarowa 59.50, 8 prc. poz. budowlana B. G. K. 93, Bank Polski 81.50, Poz. Dłtonowska 71.

Nagła zwyżka dolara.

Po kilkudniowej przerwie w wielkich wahaniach dolara, kurs dolara wykazał dziś zwyżkę. Bank Polski przy zamknięciu giełdy płać za dolara 6.60. W kołach gospodarczych i finansowych twierdzą, że zwyżka dolara jest spowodowana niewatpliwie wiadomościami z zagranicy, jakkolwiek brak w tej chwili jeszcze pozytywnych informacji.

Przy kasach banków nie było zaledwie zainteresowania zwyżką dolara, kupujący i sprzedający wstrzymali się od transakcji, na giełdzie nieoficjalnej zaś tendencja wyczekująca.

Zbyt artykułów przemysłu mineralnego.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, zbyt niektórych artykułów przemysłu mineralnego przedstawiał się w Polsce w ciągu pierwszych 5 miesięcy b. r. następująco (pierwsza cyfra — waga w kilogramach, druga — suma w złotych): porcelana stołowa 807 — 1.879, porcelana elektrotechniczna 202 — 378, fajans stołowy 2.756 — 2.013, fajans sanitarny 497 — 593, rury i płytki kamionkowe 1.052 — 423, naczynia kamienne 582 — 183, cegła, płytki i kształtki szamotowe 17.173 — 2.158, cegła, płytki i kształtki dynasowe 4.790 — 855, cement portlandzki 114.783 kg., szkło tafelowe 4.536 — 2.018, szkło butelkowe 10.314 — 5.700, w tym monopolowe 6.371 — 3.595, szkło stołowo-galanteryjne 1.391 — 1.728, szkło oświetleniowe 477 — 553.

**SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
W BYTOMIU**

Z życia wsi.



Tegorecznym żniwom towarzyszy piękna pogoda. To też na całym obszarze Polski żniwa są w całej pełni.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

X. Km. 117/33 XVI E 2869/31. Sprostowany edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Dra Alfreda Czabana adw. we Lwowie strony ewokujące, odbędzie się dnia 30 sierpnia 1933 o godz. 11 przedpołudniem w Sądzie grodzkim mie. km. we Lwowie, ul. Sądowa 1, Sala II, biuro 54, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa: Gmina król. stot. m. Lwowa. Włh 155/II. Oznaczenie realności: Kamienica II. piętrowa z oficynami we Lwowie, Legionów 31, róg Stanisława, położona z parcelami budowlanymi lkt. 1884/2 i 1884/3 w obszarze 436 m² z przynależnościami. Wartość szacunkowa wraz z przynależ.: zł. 308.568 i zł. 3.533, razem zł. 312.101. Najniższa oferta zł. 156.050.50. Do realności włh 155/II ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: jak 20 zamknięć zaluziowych, młynski wodociągowy, urządzenie łazienkowe z piecem gazowym, urządzenie klozetowe, żelazne kraty i śmieciarki oszacowane na 3.533 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, rewiru X. 2999/K
Dnia 27 kwietnia 1933.

Km. 3146/33. Obwieszczenie Dnia 17. sierpnia, o godzinie 9-tej przedpołudniem w Podhajcach sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: 1 kółka z kłotu, około 35 m, perkalu różnokolorowego, około 24 m, zefiru rypсового, około 10 m, steifu, 1 zwój sukna brązowego, 1 zwój sukna granatowego, 1 zwój struszu 2 m., 4 m. żorzet, około 20 m. markizety różnokolorowej, około 17 m. perkaliny różnokolorowej, około 20 m rypsu różnokolorowego około 4 i pół żorzet granatowej około 1 metr czarnej, około 35 m. wełnianki, około 25 mtr. wełnianki, 1 m. 40 cm. szwielotu ang. popiel, 1 m. 20 cm. i 1 m. 80 cm. celgu czarnego, 5 m. sukna duble na raglany, 1 m. 50 cm aksamitu czarnego, 9 par kaloszów damskich „Pepege”, 5 par śniegowców „Pepege”, 3 pary śniegowców męskich „Pepege”, 3 płaszcze gumowe, 1 dywan 2 m., 1 m 30 cm 1 płaszcz zimowy granatowy z kołnierzem; 1 szafa jesienio-

wa, 1 otomana kryta gobelina. Sprzedaż rozpocznie się w 2 godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego
Podhajce, dnia 24 lipca 1933. 3023/K

I. Km. 1677/33. Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I w Tarnopolu Tadeusz Bernaczek, zam. w Tarnopolu ul. Tarnowskiego, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 31 lipca 1933 r. o godzinie 14-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Tarnopolu ul. Ostrogskiego 16 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mojżesza Waliacha kupca w Tarnopolu, i składających się z 20 szt. płyt kuchennych, 500 szt. zawiasów francuskich, 50 szt. hebli, 20 szt. pilników do pil i do siecz kamni, oszacowanych na łączną sumę zł. 550, na zaspokojenie wierzytelności Firmy Banque Franco Polonaise S. A. w Paryżu. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji. W razie nieodbicia się pierwszej licytacji, druga wyznaczam na dzień 18 sierpnia 1933.

Tarnopol, dnia 27 lipca 1933. 3025

I. Km. 496/33. Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I w Tarnopolu Tadeusz Bernaczek, zam. w Tarnopolu ul. Tarnowskiego, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 31 lipca 1933 r. o godzinie 17-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Janówce odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wiktora Czarkowskiego Gołciewskiego wł. Janówki, i składających się z drzewa mieszanego 500 kup „Chmyst”, oszacowanych na łączną sumę zł. 3.500, na zaspokojenie wierzytelności Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie. Powyższe ruchomości można oglądać w dniu licytacji w lasach Zagrobeli Janówka. W razie nieodbicia się pierwszej licytacji do skutku, druga licytację wyznaczam na 18 sierpnia 1933.

Tarnopol, dnia 27 lipca 1933 3026

XI. Km. 740/33. Postanowienie. W sprawie egzekucyjnej Mechla Łowa wierzyteli w Lwowie — Zniesienie przeciw Dr. Fliesser we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 22, zobowiązanej ptc zł. 254.74 zpn.

zarządza się sprzedaż ruchomości objętych protokołem zajęcia do Lcz. II. E 3771/28 pod poz. 26 do 71, na rzecz wierzycieli: 1) Joachima Kemmerlinga do Lcz. XVI. E. 2480/32 poz. 26 do 60, 2) Firmy Mercier Roger do Lcz. XVI. E. 3954/32 poz. 26 do 60, 3) Maurycego Pikholla do VIII. Km. 2398/33 poz. 26 do 62, 4) Nat. hr. Wolańskiej do VIII. Km. 1361/33 poz. 26 do 70, 5) Sam. Leberfald do Lcz. VIII. Km. 2505/33 poz. 26 do 70, 6) Mechla Łowa do Lcz. XI Km. 740/33 poz. 26 do 71 Sprzedaż odbędzie się w drodze publicznej licytacji w dniu 3 sierpnia 1933 r. o 10-tej we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej Nr. 22.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego

Rewiru XI
Lwów, dnia 14 lipca 1933 r. 3027/K

XI. Km. 2180/33. Edykt licytacyjny. Dnia 4 sierpnia 1933 o godz. 8.30 przed poł. we Lwowie przy ul. Brajerowskiej Nr. 7 sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: ruchomości domowe, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego
we Lwowie, Rewiru XI.

XI. Km. 2211/33. Postanowienie sprzedaży. W sprawie egzekucyjnej Izaka Rappaporta kupca w Drohobyczul i innych wierzycieli przeciw Drowi Lennowi Rottenreichowi adw. we Lwowie zobow. ptc 230 zł. i t. d. zarządza się sprzedaż ruchomości zajętych protokołem do Lcz. III. E. 3794/31 przez publiczną licytację na rzecz wierzycieli: 1. Izaka Rappaporta do Lcz. XI Km. 221/33 poz. 1 do 72, 2. Banku Naftowego S. A. do Lcz. 2182/33 poz. 1 do 72, 3. Kasy Pożyczkowej w Olmianach do Lcz. 2483/33 poz. 1 do 76 Sprzedaż wyżej wymienionych ruchomości odbędzie się dnia 8 sierpnia 1933 r. o godzinie 8-mej we Lwowie przy ul. Krasickich Nr. 8.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego
Rewiru XI
Lwów, dnia 18 lipca 1933 r. 3029/K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 36/32. Michał Flvsiak sym Teodora i Anny, urodzony 3 listopada 1881 w Hołhoczech, w roku 1915 został powołany do

wojska austriackiego i jako żołnierz 161 armji brał udział w walkach na froncie włoskim, a ostatni raz w roku 1916, od tego czasu nicma o nim wiadomości. Za-chodzi więc domniemanie, że nie żyje. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi w Brzeżanach i adw. Dr. Oberlanderowi wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy

Brzeżany, 13 lipca 1933. 2978

T. 2/33. Jan Stryjski, syn Jana i Marii ur. 19 października 1885 r. z Herbutowa od roku 1915 brał udział w wojnie światowej jako żołnierz armji austriackiej, od tego czasu nicma o nim wiadomości. Za-chodzi więc domniemanie, że nie żyje. Ogłasza się, aby najpóźniej do 6 miesięcy udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy

Brzeżany, 12 lipca 1933. 2979

ROZMAITE

Prez. 21.045/33. Edykt. Sąd Apelacyjny w postępowaniu celem odnowienia księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Cieszanowie, dla gminy kat. Kadłubiska, wzywa do zgłaszania w Sądzie Grodzkim w Cieszanowie, do dnia 15 listopada 1933, zarządów w myśl § 14 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. p. p.

Lwów, 19 lipca 1933. 3028

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

II. OGŁOSZENIE.

LIKWIDATOROWIE

Spółki Akcyjnej „Zakłady Przemysłu Drzewnego i Chemiczno-Drzewnego

KARPINA

we Lwowie, ulica 3-go Maja 7.

na skutek powzięcia przez Walne Zgromadzenie w dniu 10 maja 1933 roku uchwały o likwidacji Spółki, wzywamy wszystkich wierzycieli do zgłaszania swych pretensji w przewidzianym ustawą terminie.

DAJ GROSZ NA CELE T. S. L.